CZYTELNIA MBP

KOMUNIKAT
nr 2/13
czerwiec 2001
Zarządu Głównego Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej

Dni Łomży 2001

Uroczysta sesja Rady Miejskiej w Łomży, 15 czerwca w samo południe zainaugurowała tegoroczne Święto Miasta. Rajcowie zebrali się tym razem nie w sali konferencyjnej, a w foyer Ratusza. Wcześniej przedstawiciele władz złożyli wiązankę biało-czerwonych kwiatów przed tablicą ku czci byłego prezydenta Łomży, Władysława Świderskiego. Jak powiedział potem prezydent Jan Turkowski, był to pokłon dla całych pokoleń mieszkańców miasta, którzy wytrwale, dzień po dniu, dbali o wielkość 1000-letniej Łomży. Tegoroczna sesja poświęcona została pamięci Kardynała Stefana Wyszyńskiego – jednego z najwybitniejszych synów Ziemi Łomżyńskiej. O jego związkach z Łomżą, zarówno w latach młodości, jak i w działalności duszpasterskiej, niezwykle barwnie opowiadał ks. kanonik Marian Mieczkowski, proboszcz parafii katedralnej. W części artystycznej wystąpiła Łomżyńska Orkiestra Kameralna pod dyrekcją Tadeusza Chachaja. Solistką koncertu była Joanna Cortes (sopran). Z ogromnym wzruszeniem uczestnicy spotkania wysłuchali także koncertu w wykonaniu uczniów Artystycznej Szkoły Polskiej w Solecznikach na Litwie, których na ten koncert zaprosił w ostatnich dniach swego życia dr Jan Stypuła, zmarły niedawno prezes „Wspólnoty Polskiej". Młodzi artyści właśnie Jemu dedykowali swoje popisy.

Obchody Dni Łomży, to jednak tradycyjnie, cały blok imprez kulturalnych. W piątek otwarto dwie interesujące wystawy: pokonkursową „Panorama łomżyńska" (Galeria Bonar), oraz „Łomża sprzed lat", na którą złożyły się fotografie ze zbiorów Czesława Dzieweczyńskiego (Galeria Pod Arkadami).

str. 20

SŁOWO OD PREZESA

Dobiegła końca trzyletnia kadencja obecnego Zarządu Głównego TPZŁ. Czas na powrót myślami do lipca 1998 roku. Ile wtedy niewiadomych przed każdym z dziewięciu członków zarządu... Ile wątpliwości i oczekiwań... Chociaż zdawałem sobie sprawę z ogromu obowiązków i wielkiej odpowiedzialności za dalsze losy i pomyślność Towarzystwa, nie wiedziałem że to zadanie stanie się gościem naszych codziennych rozmyślań i rozterek.

Nie do mnie należy ocena mojego osobistego wkładu w działalność Towarzystwa. Sam mam świadomość, że po tych trzech latach jestem bogatszy o doświadczenia w działaniu w szczególnym środowisku, oraz bogatszy o nowe kontakty z ludźmi – bardziej lub mniej przyjaznymi naszej roli.

Jestem podbudowywany patriotycznymi postawami i pasją społecznikowskiej pracy tych, którzy nie żądają nic w zamian dla siebie, oraz analizując ogrom zadań zrealizowanych w tym okresie, uważam że czas mijającej kadencji był dobrze spożytkowany na rzecz rozwoju naszego Towarzystwa i wartościowy we własnym doskonaleniu.

Niestety, nie jest to działalność łatwa, którą można złożyć na barki kilku lub kilkunastu osób. Obserwuję u wielu członków Towarzystwa i jego przyjaciół nieśmiałość i niczym nieuzasadniony dystans w podejmowaniu działań – może nawet brak odważnych inicjatyw, mimo że posiadają doskonałą wiedzę, doświadczenie i umiejętność organizowania pracy społecznej. Zatem otwórzmy się. Jest dobry moment w życiu naszego Towarzystwa, by budować jego dalszą pomyślność.

Pozwolę sobie na osobistą wdzięczność kierowaną ku wszystkim, z którymi miałem przyjemność nawiązać kontakty w sprawach Towarzystwa oraz pomyślności Ziemi Łomżyńskiej i wyrazić ją jednym słowem: dziękuję.

Z wyrazami szacunku –

Zygmunt Golanowski

Prezes ZG TPZŁ

KOMUNIKAT
Zarząd Głównego Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej

I PO KADENCJI

Białystok

18 stycznia w zacisznym saloniku państwa Badydów spotkały się koleżanki i koledzy, by podsumować minione trzy lata działalności. Cóż to było za spotkanie?! Rozśpiewane, niemalże roztańczone, ale przede wszystkim konkretne. Tu znakomicie udaje się łączyć pracę zastępu Drużyny Weteranów ze sprawami TPZŁ.

Udało się m.in. pozyskać nowych kolegów, „odmłodzić" nieco oddział. Wśród siedmiu przyjętych osób – troje to młode pokolenie. Ostatnio członkiem Towarzystwa został prof. Kazimierz Pieńkowski. „Pielęgnujemy tradycje łomżyńskie, rozpowszechniamy prasę, książki a także audycje radiowe i telewizyjne związane z Łomżą. Do naszych sukcesów możemy zaliczyć też wydanie śpiewnika harcerskiego" – informowała podczas zebrania prezes Anna Badyda. Jednogłośnie powierzono jej tę funkcję również na nową kadencję. Ma zastępcę w osobie Elżbiety Dąbrowskiej. Komisji Rewizyjnej przewodniczy natomiast Helena Kozłowska. A kiedy już wszystko sprawozdano i zakończono wszystkie wybory na stół wjechały porażające zapachem i smakiem wiktuały. Z trudem wyrwaliśmy się w drogę powrotną do Łomży.

Kraków

Łomżyniacy spod Wawelu sumowali swoją działalność 20 stycznia. Prezes Ewa Chętnik-Donatowicz zwróciła szczególną uwagę na zaangażowanie krakowskiego oddziału w działalność Małopolskiej Rady Regionalnych Towarzystw Kultury. Uczestniczyli m.in. w promocji II tomu książki „Regiony, Regionalizmy, Małe Ojczyzny". Nie zabrakło ich w spotkaniach z młodzieżą szkolną, w ramach współpracy z Towarzystwem Przyjaciół Kultury Ludowej. W Ośrodku Kultury Zespołu Pieśni i Tańca „Krakowiacy" brali udział w promocji tomiku wierszy „Podwawelskie reminiscencje" swojej pani Prezes, zorganizowanej w cyklu „Pejzaże Krakowa poezją malowane". Wyjeżdżali na eliminacje konkursów poezji ludowej. Zapoznali się z ideą utworzenia Domu Pracy Twórczej w Nowogrodzie. Organizowali tradycyjne spotkania opłatkowe. Są to tylko niektóre przykłady aktywności krakowskiego oddziału, którego prezes bardzo często kursuje na trasie Kraków – Łomża – Nowogród, a efekty tych wędrówek najczęściej zamienia w wiersze. Ewa Chętnik-Donatowicz nadal będzie kierowała pracami 23-osobowego oddziału. Wiceprezesem została Wiesława Wiatr, a komisji rewizyjnej przewodniczy Łukasz Miszczyński.

Gdańsk

Po sześciu latach od ostatniego walnego zebrania, łomżyniacy z Gdańska spotkali się 25 stycznia w Gdyńskim Centrum Organizacji Pozarządowych.. Prezes Janusz Sokołowski złożył samokrytykę z tytułu „samowoli", w wyniku której „przeleciały prawie dwie kadencje", choć nie ukrywa, że brakowało mu dopingu ze strony władz centralnych, a transformacje społeczno-polityczne też odbierały chęci do pracy.

Mimo tego, na pięciu stronach gęstego maszynopisu zawarte zostały wszystkie najważniejsze osiągnięcia oddziału gdańskiego. Udało się uzyskać bezpłatnie stałą siedzibę. Odbyły się 34 zebrania i spotkania w towarzyskiej, rodzinnej atmosferze. Przygotowano wiele referatów poświęconych wydarzeniom historycznym i rocznicom związanym z Ziemią Łomżyńską. Przekazano spore ilości materiałów do wydawnictw TPZŁ. Członkowie oddziału biorą udział w warsztatach dyskusyjnych, naradach poświęconych folklorowi, kulturze, zdrowiu i turystyce. Współpracują z Towarzystwem Miłośników

Gdyni, Towarzystwem Przyjaciół Ziemi Wadowickiej, Towarzystwem Miłośników Kolei oraz z Klubem Turystycznym „Wanoga". Korzystają z zaproszeń miejscowych władz do udziału we wszystkich ważnych wydarzeniach. Propagują walory Ziemi Łomżyńskiej wśród innych organizacji pozarządowych. Współpracują z gdańskim zastępem DHW „Sokoły". „Oddział gdański stanowczo odcina się od malkontentów i politykierów, którzy dla samej zasady wyżywają się w totalnej negacji i krytyce" – powiedział prezes Sokołowski, oceniając współpracę z ZG TPZŁ. Po czym stwierdził, że „się wypalił" i poprosił o zwolnienie z funkcji prezesa. Koleżanki i koledzy nie bez oporu uwzględnili ten wniosek, wybierając na prezesa oddziału Zygmunta Wierciszewskiego. Przewodniczącą Komisji Rewizyjnej została Kazimiera Malinowska.

Olsztyn

Oddział w Olsztynie powstał 28 kwietnia 1959 roku. Zakładał go osobiście prof. Edward Ciborowski, wspólnie z 22 osobami, które podpisały wówczas deklarację członkowską. W sprawozdaniu z działalności w minionej kadencji czytamy m.in.: W okresie sprawozdawczym w miarę możliwości braliśmy udział w pracach statutowych Zarządu Głównego Towarzystwa. 3 osoby uczestniczyły w X Zjeździe Wychowanków i Nauczycieli Szkół Łomżyńskich oraz w spotkaniu noworocznym połączonym z promocją książki Donaty Godlewskiej i Czesława Brodzickiego „W Opactwie Benedyktynek Łomżyńskich", książki dedykowanej „W hołdzie Ojcu Świętemu Janowi Pawłowi II – w dziesiątą rocznicę urodzin, w dziewięć lat po nawiedzeniu Łomży oraz ku uczczeniu Wielkiego Jubileuszu Roku 2000".

Aktywni są także indywidualni członkowie olsztyńskiego oddziału. Tadeusz Tabędzki jest stałym przedstawicielem fundacji założonej dla Liceum Ogólnokształcącego im. Tadeusza Kościuszki przez 16 Lwowski Batalion Strzelców, Marian Filipkowski współpracuje z „Kontaktami", gdzie opublikował kilka artykułów. I jeszcze jedno zdanie ze sprawozdania: „Działalność Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej w Olsztynie, choć skromna, świadczy o przywiązaniu jej członków do tradycji i historii rodzinnej ziemi. W miarę naszych możliwości będziemy nadal uczestniczyli w pracach nas rzecz Ziemi Łomżyńskiej".

W Olsztynie mamy 22 członków TPZŁ. Prezesem zarządu oddziału 13 lutego został wybrany prof. dr hab. Henryk Piaścik, a komisji rewizyjnej przewodniczy Marian Filipkowski.

Nowogród

26 lutego w świetlicy Szkoły Podstawowej w Nowogrodzie już od popołudnia rozchodziły się smakowite zapachy. Kiedy prezes Józef Piątek informował o dokonaniach w minionej kadencji, byli i tacy co chcieli pokonać zamknięte drzwi do kuchni i podbudować nieco kondycję, a jeśli pozostali w sali to tylko dlatego, że zatrzymała ich prawdziwa uczta złożona z sukcesów oddziału. Na jego wniosek ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego przyznało dotację w wysokości 9 tys. zł na kontynuowanie zajęć w Szkole Tradycji, popularyzującej wśród dzieci i młodzieży tradycyjne warsztaty i techniki rękodzielnicze. Tu także organizowano obchody Nocy Świętojańskiej. Towarzystwo domagało się zwiększenia obsady posterunku policji, wspólnie z nadleśnictwem zobowiązali się do utworzenia ścieżki ekologicznej, deklarowali pomoc w zorganizowaniu placu zabaw i zieleni na osiedlu Skarpa. Nadal zabiegają o utrzymanie Szkoły Tradycji w b.r., a ponadto o utworzenie ścieżki zdrowia nad Narwią. Oddział rozpoczął przygotowania do wznowienia wydawania „Gazety Nowogrodzkiej". W wyborach władz oddziału wszyscy uczestnicy zebrania nie dali szans na odpoczynek dotychczasowemu prezesowi i wybrali go na kolejne trzy lata niełatwego godzenia obowiązków z funkcją burmistrza. Józef Piątek ma jednak znakomitego zastępcę w osobie Elżbiety Chmielewskiej. Komisji Rewizyjnej przewodniczy Marian Bałazy. Kiedy wreszcie po kilkugodzinnej, bardzo ożywionej debacie protokół został podpisany, otwarte zostały drzwi do kuchni. Ech, ta tradycyjna kurpiowska gościnność...

Łomża

Oddział łomżyński podsumował swoją kadencję 6 marca. Była ona dosyć pracowita, samych tylko spotkań zarządu i oddziału w ciągu trzech lat doliczono się 45. W przeważającej części ich tematyka dotyczyła

one historii i przeszłości Łomży. Bardzo aktywnie członkowie Towarzystwa uczestniczyli w obchodach 1000-lecia Chrześcijaństwa na Ziemi Łomżyńskiej, w wystawie drozdowskiej poświęconej rodzinie Lutosławskich, tamże – w uroczystości upamiętniającej pobyt Romana Dmowskiego. Najważniejszym jednak osiągnięciem oddziału jest wznowienie wydawania „Zeszytów Łomżyńskich". W sprawozdaniu z działalności oddziału zawarto stwierdzenie „W związku z wydawaniem „Zeszytów..." nastąpił konflikt między niektórymi członkami ZG a Zarządem Oddziału". Wyjaśnić zatem wypada, że żadni członkowie ZG nie traktowali owych nieporozumień nigdy w kategoriach konfliktu. Chodziło jedynie o brak reakcji na daleko posuniętą dowolność w interpretacji podstawowych zasad redakcyjnych oraz zasadach pisowni polskiej. To zresztą utrzymuje się do dziś, czego żywym dowodem jest ostatnie wydanie pisma. Nigdy natomiast nikt nie negował

str. 4

ze str. 3

I PO KADENCJI

potrzeby wydawania „Zeszytów", a ich zawartość merytoryczna – aczkolwiek bardzo rozchwiana – warta jest uwagi, oczywiście po specjalistycznej konsultacji zwłaszcza materiałów historycznych. Redakcja musi pamiętać, że słowo pisane staje się dla wielu odbiorców wyrocznią. Ot, i cały konflikt. Dobrze natomiast – warto to podkreślić raz jeszcze – że nie wyczerpuje się źródło tematów i pomysłów i niech tak będzie jak najdłużej. W sumie działalność Towarzystwa w minionej kadencji skoncentrowano w sprawozdaniu w 20 punktach. Były to, niestety, także uroczystości pogrzebowe Jadwigi Chętnikowej i Franciszka Piaścika. Dobrze układa się współpraca z Drużyną Harcerzy – Weteranów, a członkowie oddziału zabiegają m.in. o wmurowanie tablicy poświęconej Jadzi Dziekońskiej w Szkole Podstawowej w Konarzycach. Prezesem na nową kadencję został wybrany ponownie Tadeusz Dudo. Jego zastępcy to: Donata Godlewska i Janusz Gwardiak. Przewodniczącą komisji rewizyjnej została Helena Polewaczyk.

Zambrów

Jeszcze na początku minionej kadencji w Zambrowie mieliśmy 38 bratnich dusz. Po trzech latach ubyło 20 osób. Dwie, niestety, odeszły już na zawsze. 12

wyjechało do innych miast lub za granicę, a sześć zrezygnowało z przynależności, m.in. ze względów zdrowotnych. Pozostała osiemnastka to ludzie sprawdzeni w boju podczas wielu inicjatyw podejmowanych przez organizację zambrowską. Podczas cyklicznych spotkań zapoznano się m.in. z pracą Urzędu Miasta oraz zakładów pracy takich jak Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska, Cepelia i Zamtex. Członkowie mieli także okazję zapoznać się z bieżącą pracą Zarządu Głównego Towarzystwa. Prezes oddziału, Franciszek Tarnowski – w trosce o wzmocnienie kapitałowe – zwrócił się do zakładów pracy i instytucji z prośbą o pomoc. Tylko w Banku Spółdzielczym wybłagał sto złotych. Pozostałe firmy jak na razie są głuche na

➡

KONKURS ROZSTRZYGNIĘTY

Protokół z posiedzenia jury
konkursu fotograficznego „200 lat łomżyńskiego cmentarza"
z dnia 4 czerwca 20901 r.

Jury w składzie: Wiktor Wołkow – przewodniczący, oraz: Wiesława Szymańska, Przemysław Karwowski, Sławomir Klimczuk, Mirosław Kucisz, Władysław Tocki i Józef Babiel – sekretarz jury, stwierdziło że do konkursu zgłoszono 13 kopert ze 135 pracami następujących autorów: „Stan" – Stanisław Andruszkiewicz, „Drzewo" – Adam Babiel, „Ryba" – Krystyna Babiel, bez godła – Paweł Borowy, „EK" – Jarosław Dąbrowski, bez godła – Michał Dąbrowski, bez godła – Paweł Dunaj, „Marcin" – Wiktor Grochowski, „Guliwer" – Emil Kropiewnicki, „KURP" – Gabor Lörinczy, bez godła – Rafał Muła, „SZKIC" – Wojciech Surawski, LEFF" – Leszek Truskolaski.

Jury zakwalifikowało do konkursu 12 zestawów prac. Zestaw prac autorstwa Pawła Dunaja, mimo bardzo wysokiego poziomu artystycznego, nie został zakwalifikowany do konkursu ze względu na fakt, że prace nie dotyczą łomżyńskiego cmentarza.

Jury przyznało:

I nagrodę w wysokości 1000 złotych za zestaw czterech fotografii oznaczonych godłem „LEFF" – autor: Leszek Truskolaski

II nagrodę w wysokości 800 złotych za zestaw fotografii czarnobiałych oznaczonych godłem „STAN" – autor: Stanisław Andruszkiewicz

III nagrodę w wysokości 500 złotych za zestaw fotografii oznaczonych godłem „KURP" – autor Gabor Lörinczy,

oraz wyróżnienia w wysokości 200 złotych: za zestaw fotografii oznaczonych godłem „EK" – autor: Jarosław Dąbrowski, a także za zestaw fotografii oznaczonych godłem „P. P. J. Guliwer" – autor Emil Kropiewnicki. Ponadto wyróżnienie specjalne 200 zł „Kontaktów" przyznano za zestaw prac oznaczonych godłem „SZKIC" – autor: Wojtek Surawski.

prośby. Większość spotkań odbywa się w prywatnych mieszkaniach członków, lub w OSM, Cepelii, a na zebranie sprawozdawczo-wyborcze swojej świetlicy użyczyła Miejska Biblioteka Publiczna. Warto dodać, że nasi reprezentanci w Zambrowie przekazali 180 złotych na opłacenie trzem uczniom Szkoły Podstawowej nr 4, pochodzącym z najbiedniejszych rodzin obiadów w szkolnej stołówce. 19 marca, w trakcie zebrania sumującego poprzednią i rozpoczynającego nową kadencję chwilą milczenia uczczono pamięć założyciela oddziału TPZŁ w Zambrowie, Tadeusza Gorskiego oraz wieloletniego członka TPZŁ, Czesława Zagdańskiego. Postanowiono m.in. poszukiwać nowych członków indywidualnych i zbiorowych. Prezesem Oddziału został ponownie Franciszek Tarnowski, a jego zastępcą Bogdan Sobociński. Komisji rewizyjnej przewodniczy ponownie Mieczysław Gosk. Po zakończeniu zebrania, wyniki wyborów przypieczętowano lampką (?)szampana...

Koszalin

17 marca oddział koszaliński dokonał rzetelnego rachunku sumienia i wyszło mu na to, że w ciągu całej kadencji zbierał się piętnaście razy. Podczas jednego z tych spotkań powołano do życia zastęp harcerzy – weteranów i włączono ich do pracy w Towarzystwie. Ponadto nie szczędzono wysiłków zmierzających do powiększenia osobowego organizacji oraz integracji łomżyniaków nad morzem. Wszystkim zainteresowanym udostępniano otrzymywaną z Łomży lekturę. Zachęcano także członków TPZŁ do udziału w organizowanych nad Narwią zjazdach koleżeńskich i harcerskich. Natomiast w nowej kadencji postanowiono m.in. kultywować i propagować tradycje, obyczaje i folklor Ziemi Łomżyńskiej. Organizowane będą uroczystości historyczne, imprezy kulturalne. W lokalnej prasie zamierzają prezentować TPZŁ. Do Towarzystwa będą pozyskiwać młodych przedstawicieli swoich rodzin, zachęcając ich do poznawania historii i kultury rodzinnych stron ich rodziców i krewnych. Obecnie oddział skupia 41 członków. Nowym prezesem został Jan Przestrzelski, a przewodniczącym komisji rewizyjnej jest Jan Tomaszewski.

Warszawa

Prezes Oddziału Warszawskiego, Andrzej Bebłowski poinformował podczas zebrania sprawozdawczo-wyborczego 22 marca w Warszawskim Ośrodku Kultury, że w comiesięcznych spotkaniach bierze udział średnio około 20 osób. Bardziej liczne są spotkania bożonarodzeniowe i wielkanocne i te mają bardziej uroczystą oprawę. Oddział – do nie dawna największy spośród wszystkich – skupia ponad stu członków, choć ci w bardziej podeszłym wieku, ograniczają już swoje kontakty koleżeńskie. Ale oddział jak tylko może podtrzymuje swoje serdeczne kontakty z Łomżą. Pre-

str. 6

A wspomnienia płyną w dal

Będzie to wspomnienie o pięciu moich bliskich kolegach ze Szkoły Podchorążych Artylerii w Toruniu, pluton C, z promocji oficerskiej 1935–38.

1. Ppor. Antoni Jakubowski – 2 PAL, zamordowany strzałem w tył głowy przez NKWD w Kozielsku w 1940 r. Obaj kończyliśmy gimnazjum – liceum im. Tadeusza Kościuszki w Łomży. Mieszkał o kilka domów wyżej od naszego, na ul. Nadnarwiańskiej. Należeliśmy do orkiestry szkolnej; on klarnecista, ja trąbiłem na kornecie. Z ust naocznych świadków z jego pułku dowiedziałem się o walkach Antosia baterii, oraz wspaniałej szarży jego czterech działonów, w pełnym galopie z ogniem na wprost, o zatrzymaniu i zniszczeniu atakujących czołgów niemieckich. Niestety, wzięty do niewoli przez dzicz bolszewicką, nie otrzymał należnego mu odznaczenia wojennego. Jeden z wielu zapomnianych bohaterów.

2. Ppor. Edward Tarka, 8 PAC, ur. w Częstochowie. Poległ w miejscowości Tuchowice 17 września 1939 roku, rozjechany z działem przez czołgi wroga, broniąc się samotnie po wybiciu obsługi działa. Bardzo pilny w nauce, cichy i uczynny kolega.

3. Ppor. Adam Stefan Panek, 62 DAL, Kresowiak, poległ broniąc swego Lwowa, obsługując samotnie działo na ul. Grodeckiej, gdy cała obsługa zginęła.

4. Ppor. Felicjan Witwicki – rodowity Lwowianin, na zajęciach i wykładach w szkole siedzieliśmy razem w jednej ławce. Był naszym starszym plutonu. Chłop jak dąb i pięknie śpiewał. Pamiętam słowa i melodie jego piosenki o Lwowskich Orlętach: „Mateńko otrzyj oczy, milczeniem do mnie mów, ta krew co z piersi broczy, ta krew to za nasz

str. 7

Szanowny Pan
Zygfryd Rekosz
Prezes Zarządu Głównego
Mazowieckiego
Towarzystwa Kultury
00-791 Warszawa
ul. Chocimska 31/2

Serdeczne gratulacje Dostojnemu Jubilatowi, satysfakcji z efektów jednoczenia Mazowsza, z tej coraz potrzebniejszej Mazowszu i Polsce pracy, radości z każdego nowego pomysłu.

Łomża zawsze była na Mazowszu i choć reformy usiłują związać ją z Podlasiem, to przecież mazowiecka pozostanie na zawsze.

Wszystkim skupiającym się wokół Towarzystwa – dobrego zdrowia i osobistej pomyślności – Zarząd Główny Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej w mazowieckiej Łomży.

Depesza o tej treści została skierowana do Warszawy 28 maja b.r., w dniu obchodów Jubileuszu 35-lecia Mazowieckiego Towarzystwa Kultury.

ze str. 5

I PO KADENCJI

zes Bebłowski samokrytycznie przyznał, że nie udało się dotychczas nawiązać kontaktów z młodzieżą – absolwentami szkół łomżyńskich, którzy studiują lub pracują w Warszawie. Warszawscy łomżyniacy z nie-

cierpliwością oczekują na ostateczne wyjaśnienie wydarzeń w Jedwabnem w lipcu 1941 roku, „gdyż grossowo-gazetowyborcze opisy nie są wiarygodne nie tylko z metodologicznego podejścia, ale także z zachowanego w pamięci mieszkańców miasteczka przebiegu tragedii". W planie pracy na nową kadencję uwzględniono m.in. podejmowanie inicjatyw zmierzających do promowania Ziemi Łomżyńskiej, a także doprowadzenie do objęcia sponsoringiem jednej z niemieckich fundacji kulturalnych wykopalisk na wzgórzu św. Wawrzyńca. Na czele nowego zarządu stanął ponownie Andrzej Bebłowski, jego zastępcą została Irmina Molenda, a przewodniczącą komisji rewizyjnej – Zofia Chętnik.

Zbójna

Oddział w Zbójnej należy do najmłodszych, powstał w czerwcu ubiegłego roku i właściwie nie musiał zbierać się na zebraniu sprawozdawczo-wyborczym, ale koleżanki i koledzy potraktowali sprawę bardzo ambitnie i 20 kwietnia dokonali obrachunków z tą krótką przeszłością. Ze zrozumiałych względów nasi Zbójnianie nie zdążyli się jeszcze zbyt mocno rozpędzić, dlatego prezes Zenon Białobrzeski poinformował iż działalność ograniczyła się do załatwiania spraw organizacyjnych i naboru nowych członków. No i tu trudno nie mówić o sukcesie, skoro od czerwca do kwietnia szeregi Towarzystwa zasiliło nowych piętnaście osób i jest ich wszystkich już ponad trzydziestu. Rozpoczęto starania zmierzające do nawiązania stałej współpracy z redakcją pisma „Nowy Głos Puszczański". Nasi koledzy ze Zbójnej zamierzają również rozpropagować sylwetki najbardziej zasłużonych łomżyniaków, m.in. prof. Bohdana Winiarskiego i Wła-

KRONIKA ŁOMŻYŃSKA

WIKTOR Wołkow – fotografik z Białegostoku, Zofia Poreda – notariusz z Łomży i Katarzyna Zalewska z Zespołu Szkół Rolniczych w Niećkowie – to laureaci czwartej edycji Plebiscytu „Człowiek sukcesu", ogłoszonego przez Tygodnik „Kontakty" i Wyższą Szkołę Agrobiznesu.

OKOŁO 500 publicznych aparatów telefonicznych naprawiają w ciągu miesiąca pracownicy łomżyńskiego Zakładu Telekomunikacji Polskiej.

MINISTERSTWO Sprawiedliwości zdecydowało się wreszcie na utworzenie w Kolnie Sądu Rejonowego.

ZGROMADZENIE Nadzwyczajne Spółki PEPEES zadecydowało o emisji nowej serii 250 tys. akcji w cenie nominalnej 6 zł.

NACZELNY Sąd Administracyjny uchylił decyzję w sprawie odmowy zgody na budowę supermarketu u zbiegu ulic Sikorskiego i Zawadzkiej kieleckiej firmie Echo Investment.

STOWARZYSZENIE Lotnicze SKB w Łomży oraz tygodnik „Kontakty" wysunęły pomysł urządzenia lotniska sportowego na likwidowanym poligonie w Czerwonym Borze.

PONAD 10 tys. złotych przyniósł bal charytatywny w „Polonezie" na walkę z chorobami nowotworowymi u kobiet, zorganizowany przez łomżyńskie Stowarzyszenie „Europa Donna".

DRUGA prywatna przychodnia lekarska powstała w Łomży.

MŁODZIEŻOWY Zespół Śpiewaczy z Nowogrodu, Mieczysław Kurpiewski ze wsi Dzierzgi, zespół śpiewaczy ze Zbójnej oraz Stowarzyszenie Grupa Festiwalowa „Narew" – to laureaci pierwszych nagród dla twórców i animatorów kultury Starosty Łomżyńskiego.

MICHAŁ Błoński i Piotr Dąbrowski uczniowie z klasy trąbki Waldemara Borusiewicza Państwowej Szkoły Muzycznej I i II stopnia w Łomży zostali laureatami IV Ogólnopolskich Spotkań Muzycznych Instrumentów Dętych w Warszawie.

PODLASKA Kasa Chorych nie zawarła kontraktu na zabiegi rehabilitacyjne prowadzone u dzieci w Ośrodku Hippoterapi w Kisielnicy.

GIEŁDĘ Pomysłów na Życie zorganizował dla uczniów klas czwartych Samorząd Szkolny III Liceum Ogólnokształcącego w Łomży.

POPULARNA Grupa Mo Carta wystąpiła dwukrotnie dla łomżyńskich pań, z okazji ich święta.

RADA Gminna w Andrzejewie zadecydowała jednogłośnie o nadaniu imienia Kardynała Stefana Wyszyńskiego miejscowemu gimnazjum.

str. 8

dysława Rydla, tym bardziej że obaj urodzili się przecież na terenie gminy Zbójna. Zamierzają poświęcić się wspieraniu działań na rzecz rozwoju kultury i utrzymania tradycji kurpiowskich i współpracować w tym dziele ze wszystkimi, którym bliska jest Ziemia Łomżyńska. Prezesem został ponownie wójt gminy, Zenon Białobrzeski, a jego zastępcą – Roman Parzych. Komisji Rewizyjnej przewodniczy Anna Górak.

Stawiski

Stawiski w tej kampanii sprawozdawczo-wyborczej odwiedzaliśmy (z przyjemnością) dwukrotnie. 28 maja, dzięki ogromnej życzliwości p. burmistrza Jerzego Rybickiego, a także byłego burmistrza, Bolesława Krzywdy (obecnego wójta Małego Płocka), udało się reanimować organizację i – co ważniejsze – z ogromnymi szansami na dużą aktywność. W sali konferencyjnej Urzędu Miasta i Gminy zorganizowano wystawę wydawnictw Zarządu Głównego TPZŁ. Największym zainteresowaniem cieszyły się „Komunikaty", które zniknęły niczym świeże bułeczki. Na zebranie przyszło ponad 30 osób. Kol. Bolesław Krzywda przypomniał jak 25 lat temu tworzył się oddział TPZŁ w Stawiskach i czym zajmował się w pierwszych latach. W kronice miasta znaleźliśmy wpis, dokumentujący te wydarzenia. Uczestnicy zebrania są zainteresowani m.in. wydaniem monografii Stawisk, a także innych wydawnictw promocyjnych. Zarząd Główny będzie wspierać samorząd m.in. w zabiegach o środki z różnych fun-

dacji i funduszy pomocowych. Wcześniej zamierzano powołać towarzystwo przyjaciół Stawisk. Ostatecznie jednak mieszkańcy doszli do wniosku, że Stawiski znajdują się na rdzennej Ziemi Łomżyńskiej i wspólna działalność, z połączonymi siłami przyniesie lepsze efekty, niż praca osamotnionego, małego towarzystwa. Planów jest wiele i jest ogromna szansa na ich zrealizowanie, tym bardziej że właśnie w Stawiskach odczuwamy duże zainteresowanie władz samorządowych działalnością organizacji . To rokuje znakomicie dla przyszłości TPZŁ w tym sympatycznym miasteczku. Prezesem Oddziału wybrano Janusza Kossewskiego. Jego zastępcą, został burmistrz Jerzy Rybicki, a przewodniczącym komisji rewizyjnej Zbigniew Chojnowski.

str. 8

ze str. 5

A wspomnienia płyną w dal

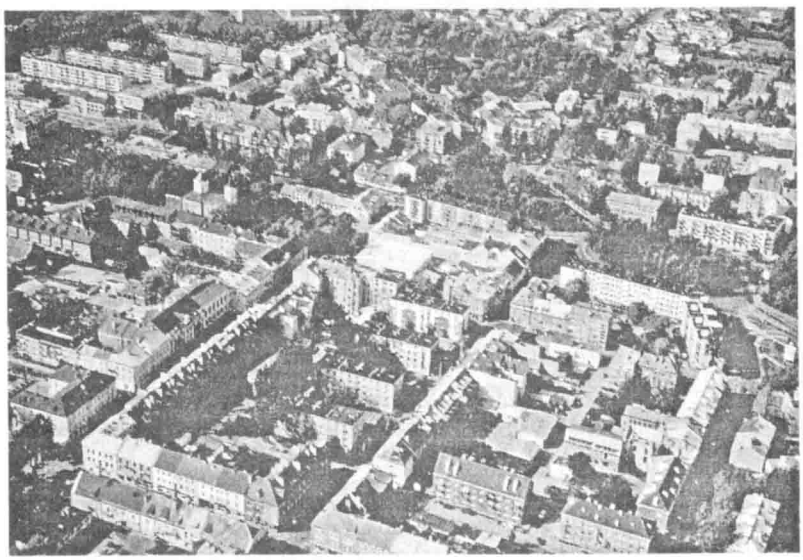

Lwów." On jeden z tych czterech otrzymał Srebrny Order Virtuti Militari i Krzyż Walecznych. W czasie przebijania się do Warszawy z armią gen. Bortnowskiego, będąc ranny, prowadził ogień z częścią obsługi na atakujących Niemców. Po wojnie zamieszkał z żoną w Australii.

5. Ppor. Stanisław Michalski, infułat, Po ukończeniu Seminarium Duchownego, usadowił się w wiecznym mieście Rzymie, w pobliżu Ojca Świętego Jana Pawła II. Korespondujemy często ze sobą – my, ostatni już prawie „Mohikanie". Z naszego rocznika 1935–38, 16 kolegów otrzymało Order Virtuti Militari i 23 – Krzyże Walecznych, 24 ukończyło wyższe studia, 15 poległo w kampanii wrześniowej 1939, 8 zamordowano w łagrach sowieckich, 4. poległow kraju w latach okupacji, zupełny brak wiadomości od 42 kolegów.

Załączam te wspomnienia o kolegach z mojego plutonu, których znałem, z którymi rozmawiałem i cieszyliśmy się razem w latach naszej szczęśliwej młodości. Dzisiaj nastały inne czasy, których często nie rozumiemy, my po osiemdziesiątce, jeszcze żyjący. A przecież wypada oddać hołd tym zapomnianym, cichym bohaterom, z którymi kiedyś spotkamy się !

Z wielkim szacunkiem wspominam naszego wspaniałego komendanta szkoły, płk. dr. Adama Sawczyńskiego, który zmarł w Londynie, oraz jego zastępcę płk. Witolda Sztarka, zmarłego w 1992 r. we Wrocławiu.

Henryk Bandrowski,
Londyn

ze str. 5

I PO KADENCJI

Kolno

Sytuację w kolneńskim oddziale bardzo mocno skomplikowała choroba, a potem śmierć prezesa – inż. Stanisława Szostkowskiego. Dzięki ogromnej odpowiedzialności i skrupulatności pana prezesa oraz Jego Rodziny udało się ocalić starannie prowadzoną dokumentację oddziału. Na podstawie dokumentów, m.in. deklaracji członkowskich udało nam się dotrzeć do kilku sympatycznych ludzi w Kolnie z misją ponownego uruchomienia pracy w oddziale TPZŁ. Dużej pomocy udzielił nam p. Stanisław Malinowski – dyrektor ZDZ i pracująca w tej firmie przesympatyczna pani Zosia oraz burmistrz Stanisław Szymańczyk. 4 maja w sali konferencyjnej Urzędu Miasta spotkało się kilkanaście osób, które zdołały oderwać się od swoich codziennych obowiązków i pomyśleć co by tu jeszcze zrobić dla swojej, łomżyńskiej ziemi. Planów jest wiele, a i potrzeb nie mniej. Może uda się wydać drugi tom monografii Kolna? Miasto z tak piękną przeszłością bezwzględnie na to zasługuje. Może Towarzystwo pomoże w zdobyciu pieniędzy z fundacji, współpracujących z organizacjami pozarządowymi? Każda złotówka właśnie w Kolnie na pewno zostanie znakomicie wykorzystana. Szansą są także nowe, zdecydowanie odmłodzone władze kolneńskiego oddziału. Prezesem został Andrzej Wójcik, a jego zastępcą Kazimierz Główczyński. Pracami komisji rewizyjnej kierować będzie burmistrz Stanisław Szymańczyk. Bardzo obiecująca jest ta kolneńska gościnność, serdeczność i poczucie humoru. Już nie możemy doczekać się kolejnego spotkania.

Mały Płock

11 czerwca wójt gminy Bolesław Krzywda zaprosił do sali konferencyjnej Urzędu Gminy wszystkich,

którym rozwój Ziemi Łomżyńskiej nie jest obojętny. Przyszło blisko 40 osób. Głównie byli to nauczyciele (także ze szkół okolicznych), ale też pracownicy administracji i lokalnych zakładów pracy. W głosowaniu nad tym, czy istnieje potrzeba utworzenia w Małym Płocku oddziału Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Łomżyń-

➡

KRONIKA ŁOMŻYŃSKA

ZAMBROWSKA policja ma pięć wakatów, ale kandydaci nie mogą przejść podstawowych testów z przydatności zawodowej.

BISKUP Stanisław Stefanek celebrował uroczyste nabożeństwo w Jedwabnem. W homilii zaproponował, by na grobach pomordowanych Żydów utworzyć Sanktuarium Męczeńskiej Krwi.

WOJEWÓDZTWO Podlaskie będzie w wyborach parlamentarnych jednym okręgiem wyborczym – zadecydował Sejm.

SENATOR Lech Feszler z Zambrowa został pełnomocnikiem Platformy Obywatelskiej.

OKOŁO 250 tys. zł kosztować będzie remont zabytkowych organów w Katedrze.

ZABRAKŁO pieniędzy na kontynuowanie prac wykopaliskowych na Wzgórzu św. Wawrzyńca.

OKOŁO 100 spraw mieszkańców prowadzi bezpłatnie w ciągu miesiąca Biuro Porad Obywatelskich w Łomży.

„DWORY w łomżyńskiem" to tytuł wystawy fotosów Krystyny i Jerzego Samusików z Białegostoku, otwartej w łomżyńskiej galerii „N".

EKSPOZYCJA lamp naftowych czynna jest w Muzeum Północno-Mazowieckim w Łomży.

ZMARŁA Wiesława Czerniawska – prezes Podlaskiego Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej. Spoczęła na cmentarzu przy ul. Kopernika.

KOLEJNE dwie kwesty na utrzymanie Hospicjum pw. św. Ducha zorganizowali pracownicy tej placówki.

GIMNAZJALIŚCI z Piątnicy zwyciężyli w ogólnopolskim konkursie „Góra grosza"; zebrali 2.957,94 zł.

BISKUP Tadeusz Zawistowski poświęcił nową siedzibę, świętującej 50-lecie działalności Biblioteki Pedagogicznej w Łomży. Mieści się ona obecnie w budynku po starym szpitalu.

W ZAMBROWIE oddano do użytku nowy dworzec autobusowy.

HANKA Bielicka otrzymała statuetkę Super Wiktora w konkursie honorującym najpopularniejsze polskie postacie telewizyjne.

POWIAT Łomżyński, jako jeden z trzech w Polsce zakwalifikowany został do pilotażowego Programu Rozwoju Instytucjonalnego.

➡

skiej, od głosowania wstrzymały się zaledwie dwie osoby. Bardzo „soczyste" wystąpienie prezesa Zygmunta Zdanowicza o tym co Towarzystwo robi, jakie ma osiągnięcia i czym zamierza się zająć w nowej kadencji przekonało niemalże wszystkich. W wyborach władz nowego, trzynastego w kraju – i niewątpliwie szczęśliwego – oddziału, funkcję prezesa powierzono jednogłośnie Bolesławowi Krzywdzie. Jak wiadomo ma on doświadczenie w tego typu pracy, gdyż przewodził już wcześniej oddziałowi w Stawiskach. Wiceprezesem została Teresa Piaścik, sekretarzem Halina Zielińska, Skarbnikiem Alina Cieślak, a członkiem zarządu – Teresa Chludzińska. Komisji rewizyjnej przewodniczy Stanisław Plaga, a członkami komisji zostały: Janina Chaberek i Marianna Chaberek. W swojej pierwszej kadencji oddział stawia przede wszystkim na rozwój Towarzystwa. Do współpracy zaproszeni zostaną radni z przewodniczącym rady, nauczyciele ze wszystkich szkół a także rolnicy. Oddział chce włączyć się do szerokiej promocji Ziemi Łomżyńskiej, m.in. w „dużym" Płocku na Mazowszu, z którym nawiązano już pierwsze kontakty. Natomiast gmina zamierza, za pośrednictwem Towarzystwa jako organizacji pozarządowej, pozyskiwać środki pozabudżetowe na funkcjonowanie placówek oświatowych i kulturalnych. Ponad dwugodzinne spotkanie założycielskie upłynęło naprawdę w miłej i serdecznej atmosferze. Znakomicie rokuje to przyszłości naszego nowego przedstawicielstwa, tym bardziej że jak wszystkie pozostałe oddziały, Mały Płock może liczyć na stałą naszą pomoc i wsparcie.

DELEGACI NA XXIV WALNY ZJAZD TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ ZIEMI ŁOMŻYŃSKIEJ

ODDZIAŁ BIAŁYSTOK:
1. Anna Maria Badyda
2. Jan Borawski
3. Elżbieta Dąbrowska

ODDZIAŁ GDAŃSK
1. Tadeusz Butler
2. Bogdan Cwaliński
3. Janusz Sokołowski
4. Zygmunt Wierciszewski

ODDZIAŁ KOLNO
1. Krzysztof Dzięgielewski
2. Stanisław Malinowski
3. Stanisław Szymańczyk
4. Andrzej Wójcik

ODDZIAŁ KOSZALIN
1. Józef Grodzki
2. Janusz Grzymkowski
3. Jan Przestrzelski
4. Jerzy Szymański
5. Andrzej Tomaszewski

ODDZIAŁ KRAKÓW
1. Ewa Chętnik-Donatowicz
2. Wiesława Wiatr

str. 10

WŁADZE gminy Zbójna nie wpuściły do obór przedstawicieli delegacji włoskiej, której członkowie interesując się rozwojem agroturystyki zamierzali odwiedzić kilka gospodarstw.

ZESPÓŁ Szkół Rolniczych w Marianowie świętuje 30-lecie swego istnienia.

BIBLIOTEKA Pedagogiczna w Kolnie na zakup książek w tym roku otrzyma... 134 zł.

ZARZĄD Główny Ligi Umiarkowanych Pragmatyków w Łomży ogłosił powstanie nad Narwią fanklubu Adama Małysza.

POSEŁ Michał Kamiński z Łomży zrezygnował z przynależności do Zjednoczenia Chrześcijańsko-Narodowego, gdzie był nawet rzecznikiem prasowym.

AKTORKA Bogumiła Wierzchowska – Gosk, księgowa Zofia Kossakowska, scenograf Przemysław Karwowski i kompozytor Bogdan Szczepański z Łomżyńskiego Teatru Lalek, a ponadto szkoły podstawowe nr 7 i 10, to laureaci nagród prezydenta Łomży z okazji Międzynarodowego Dnia Teatru.

OKOŁO stu osób straci pracę w łomżyńskim szpitalu.

SIEDMIORO Litwinów zginęło w wypadku samochodowym na drodze Łomża – Ostrów Mazowiecka.

MIESZKAŃCY Wizny podejmują starania o przywrócenie osadzie praw miejskich, odebranych jej przez cara w 1867 r. za udział w Powstaniu Styczniowym.

ZESPOŁY artystyczne z Litwy, które przyjechały do Łomży tuż przed świętami sprzedawały na Starym Rynku autentyczne palmy wileńskie.

JOLANTA Hebda, prof. Andrzej Szujecki i red. Adam Wajrak zostali laureatami dziewiątej edycji konkursu im. Wiktora Godlewskiego.

10-LECIE istnienia obchodzi Zespół Śpiewaczy z Nowej Rudy.

7,9 PROMILA alkoholu stwierdzono w krwi jednego z mieszkańców Łomży, awanturującego się w pabie przy Starym Rynku.

ZARZĄD Łomży uznał za bezprzedmiotowe żądania Żydowskiej Gminy Wyznaniowej z Warszawy w sprawie zwrotu nieruchomości po byłej synagodze przy ul. Giełczyńskiej.

PO RAZ pierwszy obchody tradycyjnej Niedzieli Palmowej w Łysych odbyły się w nowym kościele pw. Chrystusa Króla.

DEKRETEM biskupa Stanisława Stefanka prezesem Akcji Katolickiej Diecezji Łomżyńskiej został Bernard Szymański, właściciel firmy BTS.

TOWARZYSTWO Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej zaprotestowało przeciwko pomysłowi, zmierzającemu do likwidacji piaskowcowych tablic oznaczających historyczne nazwy niektórych łomżyńskich ulic.

NA SKUTEK wypalania traw, o mało nie doszło do pożaru zabytkowej chałupy z Baranowa w Skansenie Kurpiowskim w Nowogrodzie.

str. 11

KOMUNIKAT Zarządu Głównego Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej

ze str. 9

I PO KADENCJI

ODDZIAŁ ŁOMŻA
1. Józef Babiel
2. Danuta Biedrzycka
3. Eugeniusz Dąbrowski
4. Tadeusz Dudo
5. Marcin Gątarz
6. Donata Godlewska
7. Janusz Gwardiak
8. Wawrzyniec Kłosiński
9. Edward Matejkowski
10. Krystyna Mieszkowska
11. Marian Mieszkowski
12. Władysław Mrówka
13. Helena Polewaczyk
14. Urszula Przesław
15. Magdalena Sobuta
16. Edward Wróbel
17. Zygmunt Zdanowicz

ODDZIAŁ MAŁY PŁOCK
1. Marzena Jerzyło
2. Zofia Konopko
3. Bolesław Krzywda
4. Wiesława Pasławska
5. Krzysztof Pisiak

ODDZIAŁ NOWOGRÓD
1. Elżbieta Chmielewska
2. Izabela Cwalina
3. Józef Piątek
4. Halina Rupacz
5. Irena Tyszka

ODDZIAŁ OLSZTYN
1. Marian Filipkowski
2. Krystyna Koziełło-Poklewska
3. Tadeusz Tabędzki

ODDZIAŁ STAWISKI
1. Zbigniew Chojnowski
2. Kazimierz Frąckiewicz
3. Janusz Kossewski
4. Józef Zalewski

ODDZIAŁ WARSZAWA
1. Andrzej Bebłowski
2. Jerzy Biernacki
3. Zofia Chętnik
4. Witold Czerniawski
5. Janusz Dziarski
6. Alina Kacpura
7. Hanna Kowalska
8. Irena Mickiewicz
9. Halina Miroszowa
10. Irmina Molenda
11. Maria Sawicka
12. Jerzy Sawicki
13. Maria Suchocka
14. Zofia Twaróg

ODDZIAŁ ZAMBRÓW
1. Mieczysław Gosk
2. Barbara Starczak
3. Franciszek Tarnowski

ODDZIAŁ ZBÓJNA:
1. Maria Lemańska
2. Wiesław Nowak
3. Zenon Białobrzeski

ODSZEDŁ DR JAN STYPUŁA

Mieszkańcy Łomży poruszeni zostali nagłym zgonem dr. Jana Stypuły – prezesa łomżyńskiego oddziału Stowarzyszenia „Wspólnota Polska", byłego Senatora RP. Śmierć zastała go w sobotę, 9 czerwca w trakcie porannego spaceru z ulubionymi psami.

Urodził się 14 grudnia 1931 roku. Był doktorem nauk weterynaryjnych. W latach 1955–1990 kierował pracą lecznicy dla zwierząt w Szumowie, powiatowego i wojewódzkiego zakładu weterynarii w Łomży. To dzięki niemu weterynaria na Ziemi Łomżyńskiej dysponuje dziś nowoczesną bazą techniczną. Stale dbał o podnoszenie kwalifikacji zawodowych swoich pracowników. To Jego zasługa, że tytuł doktora zdobyła 13 osób, a dwie uzyskało habilitacje. Współtworzył jedyne w Polsce Muzeum Weterynarii w Ciechanowcu.

W latach 1993–1997 był Senatorem RP III kadencji. Bardzo aktywnie pracował wówczas w komisjach: rolnictwa, spraw emigracji i Polaków za granicą oraz w komisji nadzwyczajnej do spraw obywatelstwa polskiego.

W 1994 roku założył i został wybrany na prezesa łomżyńskiego oddziału Stowarzyszenia „Wspólnota Polska". Był fundatorem i prezesem zarządu Ośrodka Współpracy Międzynarodowej „Wschód-Zachód w Łomży. Inicjował i organizował wiele sesji, konferencji naukowych i oświatowych, imprez kulturalnych i sportowych o znaczeniu międzynarodowym. Uznany został ambasadorem spraw polskich dla polskiej mniejszości narodowej poza granicami kraju. Zmarł w trakcie przygotowań ogromnych przedsięwzięć: Dni Kultury Syberyjskiej, połączonych z sesją naukową „Łomżanie na Syberii", Polonijnych Igrzysk Młodzieży Szkolnej oraz Polonijnego Kongresu Nauk Weterynaryjnych.

Pogrzeb odbył się we wtorek, 12 czerwca na nowym cmentarzu w Łomży, po Mszy św. w Katedrze.

„Człowiek jest Wielki nie przez to kim jest, nie przez to co ma, nie przez to co posiada, ale przez to czym dzieli się z innymi".

ROK PRYMASA TYSIĄCLECIA
PRYMASOWSKIE DNI KOŚCIOŁA ŁOMŻYŃSKIEGO

KOMUNIKAT Zarządu Głównego Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej

3.08.2001, piątek,
GŁOSIĆ EWANGELIĘ ŻYCIA dziękczynienie za dar życia

Zuzela
godz. 11.00 Msza św. – przewodniczy Biskup Łomżyński Stanisław Stefanek, Biskup Tadeusz Zawistowski

4.08.2001, sobota
CENTRALNE UROCZYSTOŚCI – uczestniczą księża biskupi
SOLI DEO-TOTUS TUUS Kościołowi i Ojczyźnie

Zuzela
godz. 11.00 Msza św. przewodniczy i homilię głosi Prymas Polski Kard. Józef Glemp

Andrzejewo
Modlitwa przy grobie Matki Prymasa Tysiąclecia

Łomża
godz. 18.00 Msza św. i poświęcenie pomnika Prymasa Tysiąclecia – przewodniczy Arcybiskup Wojciech Ziemba Metropolita Białostocki, homilia: Józef Glemp Prymas Polski

5.08.2001, niedziela,
RODZINA BOGIEM SILNA Dzień Pański w Rodzinie

Zuzela
godz. 13.00 Msza św. – przewodniczy i homilię głosi Biskup Łomżyński Stanisław Stefanek

Andrzejewo
godz. 9 Msza św. – przewodniczy i homilię głosi Biskup Drohiczyński Antoni Dydycz, Biskup Tadeusz Zawistowski

Łomża (parafia Krzyża Świętego)
godz. 12.30 Msza św. – przewodniczy i homilię głosi Biskup Ełcki Edward Samsel
(poświęcenie sali im. Kard. Stefana Wyszyńskiego w Centrum Katolickim)

6.08.2001, poniedziałek
Z MŁODZIEŻĄ W NOWE TYSIĄCLECIE Przemienienie Pańskie

Zuzela odpust parafialny
godz. 18.00 przygotowanie modlitewne (młodzież)
godz. 18.30 Suma odpustowa – przewodniczy i homilię głosi Arcybiskup Józef Michalik, Metropolita Przemyski

Radio Maryja w Zuzeli

„WOLNO MI DZIĘKOWAĆ ZIEMI ŁOMŻYŃSKIEJ, KTÓRA NA POGRANICZU MAZOWSZA I PODLASIA, W ZUZELI, ZIEMI NURSKIEJ DAŁA MI ŻYCIE Z MOJEJ MATKI..."

KRONIKA ŁOMŻYŃSKA

RADA powiatu kolneńskiego ustaliła herb powiatu: na dwudzielnej tarczy, na górnym złoconym polu umieszczono postać św. Floriana w srebrnej zbroi i czarnym płaszczu; w dolnym, zielonym polu złote drzewo flankowane przez srebrny topór i kuszę.

PONAD 400 paczek żywnościowych przed świętami Wielkiej Nocy wydała kuchnia Caritas z Łomży najbiedniejszym mieszkańcom miasta.

BÓG, miłość i sprawiedliwość – to najważniejsze wartości uznawane przez uczniów I Liceum Ogólnokształcącego im. T. Kościuszki. W sesji poświęconej tej tematyce uczestniczył biskup Stanisław Stefanek.

NA ODDZIALE ginekologiczno-położniczym przyszły na świat trojaczki. Szczęśliwą mamą Patrycji, Dominiki i Weroniki jest Mariola Stokowska ze wsi Dąbrowa Moczydły.

W NOWYM Jorku, po długiej i ciężkiej walce z rakiem zmarł jeden z najbardziej znanych, dzięki swoim niezwykłym przymiotom, ks. infułat Antoni Boszko – były rektor Wyższego Seminarium Duchownego, wikariusz biskupi i proboszcz Parafii Katedralnej w Łomży.

KARY od jednego do czterech i pół roku pozbawienia wolności wymierzył Sąd Okręgowy w Łomży sprawcom trzech zamachów terrorystycznych jesienią 1999 roku w Łomży.

3258 HEKTARÓW zajmuje Łomża na przełomie wieków – wyczytać można m.in. z „Raportu o sytuacji społeczno-gospodarczej Łomży", opublikowanego przez Radę Miejską i Zarząd Miasta.

PIERWSZY raz po 60 latach przyjechał do Łomży Waldemar Szypnicki z Londynu, który wraz z siostrą, Danutą Biedrzycką wywieziony został w czerwcu 1941 r. do Kazachstanu.

PORTRET Kardynała Stefana Wyszyńskiego, wykonany przez art. plast. Teresę Adamowską zawisł na ścianie I LO im. T. Kościuszki, nad tabliczką informującą, że Prymas Tysiąclecia był uczniem tej szkoły.

FRAGMENTY ceramiki, narzędzi, ozdób z epoki kamiennej po średniowiecze znaleźli studenci archeologii z Uniwersytetu Warszawskiego tylko w trakcie powierzchniowych badań ziemi w rejonie Nowogrodu.

str. 15

Stanisław Szostkowski (1934–2001)

Po długiej i ciężkiej chorobie, w marcu zmarł Stanisław Szostkowski – prezes kolneńskiego oddziału Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej. Na cmentarzu w Kolnie w Jego ostatniej ziemskiej wędrówce do miejsca wiecznego spoczynku, żegnali go bardzo licznie 17 marca przyjaciele, koleżanki i koledzy.

Ś.p. Stanisław urodził się w 1934 roku w Kolnie. Po ukończeniu Technikum Przemysłu Drzewnego w Łomży podjął pracę w Jelczańskich Zakładach Budowy Samochodów. Po odbyciu zasadniczej służby wojskowej wraca do Kolna w 1956 roku i zostaje zatrudniony na stanowisku zastępcy kierownika Działu Technicznego w Przedsiębiorstwie Budownictwa Terenowego. Kolejno pracuje w Łomżyńskim Przedsiębiorstwie Budowlanym jako starszy projektant, w Dyrekcji Budownictwa Rolnego w Białymstoku, jako inspektor nadzoru. Równocześnie kończy wyższe studia na Politechnice Warszawskiej, uzyskując tytuł inżyniera budownictwa lądowego.

W 1964 roku wraca do Kolna i podejmuje pracę w Powiatowej Radzie Narodowej na stanowisku kierownika Wydziału Budownictwa, Urbanistyki i Architektury. Powiat Kolno i samo miasto cechuje w tym okresie dynamiczny rozwój. Trwa rywalizacja powiatu i samego miasta Grajewa z powiatem i miastem Kolno o lokalizację Fabryki Przyrządów i Uchwytów i tylko dzięki uporowi i pracowitości między innymi ś.p. Stanisława, jako powiatowego architekta Kolno zwycięża. Ile trzeba było zachodu i pracy, aby zlokalizować i otrzymać fundusze na takie obiekty jak szpital, fabryka dziewiarska, Dom Kultury, przychodnia rejonowa, Zakład Gospodarczy łącznie z mieszalnią pasz, remiza.

Ś.p. Stanisław jako kierownik nadzoru budowlanego, tak w powiecie jak mieście i gminie, zdobywa pełne zaufanie. Był zaangażowany w życie społeczne do ostatniej chwili, pełnił funkcję prezesa oddziału Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej w Kolnie, brał czynny udział w pracach Zrzeszenia Inżynierów Polskich.

Po roku 1990 zabrakło dla Niego pracy. Zmuszony do odejścia na rentę inwalidzką, był jeszcze pełen energii i werwy twórczej. Przeżył swoje przymusowe odejście, poczuł się zbędny i nie mógł się z tym pogodzić. Po kilku latach zmogła go choroba, co doprowadziło do zejścia z tego ziemskiego padołu.

Spoczywaj w pokoju. Niech Ci ziemia lekką będzie.

Tadeusz Siwik

Ks. infułat Antoni Boszko (1942–2001)

Ciepło, bezgraniczna dobroć, całkowite oddanie się służbie Bogu i Kościołowi, pełne otwarcie na każdego człowieka. Te cechy charakteru zagwarantowały nieodżałowanemu Księdzu Infułatowi trwałe miejsce w sercu każdego, kto spotkał się z nim choć raz w życiu. To ogromna rzesza, bo śp. ksiądz Antoni lgnął do ludzi, by ich pocieszyć, dodać otuchy, pomóc w odnalezieniu zagubionej drogi. Jeden z nich powiedział mi niedawno, że obcowanie z ludźmi i możliwość ciągłego patrzenia, głębokiego patrzenia w oczy drugiego człowieka było swego rodzaju paliwem zmarłego tak przedwcześnie Kapłana.

Urodził się 6 czerwca 1942 roku w Kamiennej Starej na Podlasiu, w rodzinie rolniczej. W 1960 roku wstąpił do Wyższego Seminarium Duchownego w Łomży, by w 1966 roku otrzymać święcenia kapłańskie z rąk biskupa Czesława Falkowskiego. Zaraz potem został wikariuszem w Bakałarzewie, a po dwóch latach objął tę samą funkcję w Śniadowie. W dwanaście lat po ukończeniu seminarium został już profesorem uczelni, którą sam ukończył. Sprawował wiele funkcji w kościele łomżyńskim i ełckim. m.in. był notariuszem Kurii i Sądu Biskupiego, redaktorem Rozporządzeń Urzędowych Kurii Diecezjalnej Łomżyńskiej, referentem ds. środków społecznego przekazu, korespondentem Biura Prasowego Sekretariatu Episkopatu Polski, diecezjalnym duszpasterzem inteligencji, rektorem Wyższego Seminarium Duchownego, kuratorem księży studentów na wyższych uczelniach, członkiem Rady Kapłańskiej, członkiem Kolegium Konsultorów i Rady Duszpasterskiej, dyrektorem Kolegium Teologicznego, Studium Licencjackiego Księży z Łomży i Ełku, dyrektorem Studium Wikariuszowskiego, wikariuszem biskupim ds. formacji kapłanów oraz duszpasterstwa powołań, profesorem Wyższego Seminarium Duchownego w Ełku, delegatem – koordynatorem prac II Polskiego Synodu Plenarnego, wiceprzewodniczącym Komisji Głównej I Synodu Diecezjalnego w Łomży, wikariuszem generalnym Diecezji Łomżyńskiej.

Opublikował wiele prac w różnych periodykach i czasopismach. Zaczytywał się w teologii fundamentalnej, teologii biblijnej, w literaturze narodowo-patriotycznej, w utworach klasycznej literatury polskiej, ale także uwielbiał aforystykę i dobry humor. Do dziś krąży w różnych środowiskach dowcip opowiadany przez księdza Antoniego o przypadku w Kanie Galilejskiej. Otóż rankiem następnego dnia po weselu, kiedy wszyscy goście przeżywali tzw. zespół „nazajutrz", Pan Jezus przechodził obok pewnego mężczyzny, który resztką sił szeptał błagalnie: – Pić, pić... Jezus szybko zareagował i woła: Zaczekaj, zaraz przyniosę ci wody! Na to ów człowiek podniósł głowę do góry, spojrzał na swego dobroczyńcę, po czym zawołał głośno acz zdecydowanie: – Tylko nie Ty! Tylko nie Ty!

Kaznodzieja, dusza towarzystwa, poliglota, śpiewak. Ktoś powiedział: – Takich ludzi Pan potrzebuje na swoim pastwisku...

Biskup Stanisław Stefanek po objęciu diecezji, dostrzegł w tym Człowieku Dobroci znakomitego gospodarza i organizatora. Powierzył mu obowiązki proboszcza swojej Katedry. Niestety, zaraz potem okazało się, że – jakby na przekór losu – ten pełen wigoru, radości życia i temperamentu człowiek nie potrafił oprzeć się śmiertelnej chorobie. Na prośbę rodziny wyjechał do Nowego Jorku, by poddać się specjalistycznemu leczeniu. Mimo cierpienia, od razu rzucił się w wir pracy duszpasterskiej wśród Polonii. Ze swoją chorobą, którą znosił tak mężnie, wygrał nie jedną bitwę. Niestety, nie wygrał prowadzonej z nią wojny.

Odszedł do Pana jednak całkowicie z tym pogodzony. Mówił o tym w żałobnej homilii biskup Stanisław Stefanek, który wracając do kraju z duszpasterskiej misji, odwiedził schorowanego księdza infułata. Jego ostatnim życzeniem było spocząć w łomżyńskiej ziemi. Został pochowany na zabytkowym cmentarzu w Łomży, przy ul. Kopernika. W ostatniej drodze, oprócz dziewięciu arcybiskupów i biskupów oraz bardzo licznie zgromadzonego duchowieństwa towarzyszyli mu ci, którzy zawsze mogli liczyć na jego serce. I czerpali z tego serca bez granic.

Jerzy Smurzyński

OWOCUJĄ BŁĘDY PRZESZŁOŚCI

To, iż tak łatwo tylu ludzi dało się wmanipulować w Jedwabne to po prostu nasza wina! To my nie spopularyzowaliśmy i nie popularyzujemy tego co powinniśmy. Bo tylko na przykład w „Czarnych latach" na stronie 106 piszę, że Niemcy spalili żywcem 93 Polaków, w tym 8 dzieci w wieku od 6 miesięcy do 4 lat. Z kolei na stronie 260 informuję, że w roku 1987 łomżyniacy z Izraela w Giełczynie ustawili pamiątkowy głaz ku czci zamordowanych tam zarówno Żydów, jak i Polaków – a leży tam 7000 Żydów i 5000 Polaków. I tak na marginesie: nie chcieli żadnego „wojennego cmentarza", specjalnych „napisów" itp. – wystarczył głaz. Na stronie 59 piszę, że istniał nie tylko holokaust, ale także plan całkowitej eksterminacji polskiej inteligencji, czemu służyła m.in. specjalna „akcja 15 lipca", w której w siedmiu miastach powiatowych Bezirk Białystok, specjalne kommando Mullera zlikwidowało po 19 rodzin inteligencji szczególnie cennych dla narodu, a jednocześnie szczególnie zaangażowanych w polskim ruchu oporu. Mienie rozstrzeliwanych było całkowicie konfiskowane, w świetle czego już zupełnie śmiesznie i groteskowo brzmi autorytatywne stwierdzenie (oparte na badaniach mamusi) byłego dyrektora Urzędu Wojewódzkiego w Łomży, p. Przechodzkiego (urodzonego w 1955 r.!), że Niemcy wywozili (czytaj: rekwirowali dla siebie) wyłącznie antyki i futra z domów warszawskich (!) adwokatów i przemysłowców. Cytat ten pochodzi z „Gazety Wyborczej" z 5 kwietnia b.r. Po lekturze artykułu p. Anny Bikont „Szatan wstąpił do Jedwabnego" można się albo uśmiać do łez, albo popłakać z rozpaczy, że jeszcze tacy „świadkowie" i tacy „dziennikarze" zabierają głos i to w prasie ogólnokrajowej. To przed takimi właśnie świadkami i autorami przestrzegałem w „Czarnych latach" na str. 7. Takie materiały powstawały w celach dywersyjnych w ramach akcji „N". W tej akcji pracowałem podczas okupacji, był to dział kedywu AK (...)

A więc – gdybyśmy tak naprawdę spopularyzowali „Czarne lata" wtedy, gdy one wyszły (a swoją drogą ciekaw jestem czy jest jakaś szkoła w łomżyńskim, która ma tę książkę w swojej bibliotece), dzisiaj nie bylibyśmy pewnie „tak wstrząśnięci Jedwabnem i podchodzilibyśmy do tego problemu z należną powagą, ale i rezerwą.

Podobno nauczyciele mają być przeszkoleni (na Podlasiu) „w temacie holokaustu" i taką wiedzę mają przekazywać swoim uczniom (zupełnie jak w hederach). A ciekaw jestem, czy w programach nauczania szkoły łomżyńskie mają eksterminacyjną politykę niemieckich i rosyjskich okupantów wobec Polaków? I tutaj chyba nie trzeba by było robić „szkolenia". Przecież wystarczyłoby tylko rozprowadzić do szkół nasze wydawnictwa, że wymienię w kolejności ich ukazywania się: „:Wspomnienia nowogrodzianina znad Narwi", „Kronikę Panien Benedyktynek", „Czarne lata", „Na placówce AK Wizna", „Łomżyńskie wspomnienia" i „Mroźny smak głodu", czy też wydane w Rajgrodzie „Aby pamięć nie zaginęła" i „Byłem adiutantem „Mścisława".

Do Warszawy przyjeżdża w każdym miesiącu po kilkanaście wycieczek żydowskiej młodzieży z całego świata. I wszyscy oni z ogromnym szacunkiem oglądają kilka metrów kwadratowych zachowanego muru warszawskiego getta, składają kwiaty przed pomnikiem Bohaterów Getta i na Umschlagplazu. I tu mam pytanie: która z łomżyńskich szkół zorganizowała choć raz wycieczkę do Giełczyna, Pniewa, Sławca, Jabłoni, Krasowa? Co łomżyńska młodzież (i nie tylko ona) mogłaby powiedzieć o nazwisku: Świderski, Lubowidzki, Liniarski...? A kto w łomży wie coś o ks. Szulcu, którego męczeńska śmierć nie wiele różniła się od śmierci ks. Popiełuszki, oraz to, że obaj ci kapłani pochodzą prawie z tych samych stron, tylko walczyli w innym miejscu i z innymi wrogami... Dlaczego szkoła w Dobrzyjałowie nie nosi imienia męczeńsko zamordowanego ks. Szulca?

Może zatem zamiast jałowych sporów o winnych i nie winnych i wojny o własne racje i udowadnianie tego czego już udowodnić z całą pewnością się nie da, zastanowilibyśmy się nad tym, na jakich wartościach zarówno patriotycznych jak i moralnych tak naprawdę wychowywać naszą młodzież i jak przekazywać mieszkańcom nie tylko Łomży, Jedwabnego i okolic prawdziwą historię Ziemi Łomżyńskiej i jej wszystkich mieszkańców.

Łomża sprzed lat

fotograficzny notatnik
CZESŁAWA DZIEWECZYŃSKIEGO

Galeria POD ARKADAMI zaprasza.

Z PRAC ZARZĄDU GŁÓWNEGO

9 marca na posiedzeniu prezydium ZG TPZŁ rozpatrzono wniosek radnego RM, Zygmunta Borowego, który domaga się usunięcia głazu pamiątkowego sprzed hotelu „Polonez", upamiętniającego m.in. 20-lecie Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej, a także tabliczek piaskowcowych informujących o dawnych nazwach niektórych łomżyńskich ulic. Członkowie prezydium sprzeciwili się temu wnioskowi i postanowili wyrazić to w specjalnym stanowisku do Rady Miejskiej. Ponadto postanowiono wystąpić do RM z wnioskami o: zmianę nazwy ul. Wyszyńskiego na Stefana Kardynała Wyszyńskiego, przywrócenie ul. Mikołaja Kopernika nazwy „Świętego Mikołaja", a jeśli radni nie wyrażą na to zgody, wystąpić z wnioskiem o zgodę na umieszczenie piaskowcowych tablic z dawną nazwą tej ulicy, imię Mikołaja Kopernika nadać innej łomżyńskiej ulicy oraz nadać imię Heleny Czernekowej jednej z nowych ulic w mieście. Ponadto, w związku z przyjęciem przez Radę Miejską „Karty współpracy organizacji pozarządowych", postanowiono wytypować prezesa ZG Zygmunta Zdanowicza do prac w Zespole Konsultacyjno-Opiniującym. Rozpatrzono wniosek red. Gabrieli Szczęsnej z tygodnika „Kontakty" w sprawie uhonorowania Księcia Janusza I popiersiem w foyer Ratusza. Prezydium wniosek poparło, pod warunkiem dostarczenia wizerunku Księcia.

27 marca prezydium ZG zajmowało się przede wszystkim zatwierdzeniem bilansu 2000 roku. Wg informacji głównej księgowej Teresy Domurat, zysk netto za ubiegły rok zamknął się kwotą 4.528,82 złotych. Bilans został zatwierdzony jednogłośnie. Następnie Wojciech Aszoff z Głównej Komisji Rewizyjnej zapoznał z wynikami kontroli działalności finansowo-gospodarczej. „We wszystkich dziedzinach działalność była przemyślana i właściwa (...) Komisja pozytywnie ocenia całokształt działalności finansowo-gospodarczej Zarządu Głównego TPZŁ i nie wnosi uwag ani wniosków co do tej działalności". Prezydium wyraziło wdzięczność p. Henrykowi Bandrowskiemu z Londynu za 150 funtów na zorganizowanie „jajka wielkanocnego" dzieciom biednym.

14 maja prezydium ZG zajmowało się głównie problematyką związaną z przygotowaniami do XXIV Walnego Zjazdu Delegatów. Postanowiono także przekazać nieodpłatnie po kilka książek wydawanych przez TPZŁ do Muzeum Północno-Mazowieckiego na nagrody w konkursie „Krąg". Wyrażono dezaprobatę dla decyzji Urzędu Marszałkowskiego w Białymstoku w sprawie odmownego załatwienia wszystkich wniosków finansowych złożonych przez Zarząd Główny na tegoroczną, bieżącą działalność.

20 maja Zarząd Główny TPZŁ zapoznał się z przebiegiem kampanii sprawozdawczo-wyborczej w Oddziałach. Większość oddziałów odwiedzili przy okazji zebrań sprawozdawczo-wyborczych członkowie prezydium ZG. Przyjęto tekst sprawozdania ZG TPZŁ z działalności w minionej kadencji. Zapoznano się z przebiegiem prac nad zmianami w Statucie TPZŁ. Postanowiono także wystąpić o nadanie godności Honorowego Członka TPZŁ kol. Danucie Biedrzyckiej. Ustalono, że XXIV Zjazd Delegatów TPZŁ odbędzie się w sali konferencyjnej łomżyńskiego Ratusza. Postanowiono także podjąć próbę odrestaurowania pomnika Stacha Konwy w Lesie Jednaczewskim, spalonego przez wandali.

7 czerwca prezydium Zarządu Głównego ustaliło kryteria utworzenia odznaki „Zasłużony Ziemi Łomżyńskiej, jej regulamin oraz zasady nadawania. Wyrażono podziękowanie p. Mieczysławowi Bagińskiemu, który wykonał większość prac związanych z opracowaniem tych zasad. Następnie skonkretyzowano program walnego zebrania delegatów.

15 czerwca prezydium Zarządu Głównego dyskutowało nad propozycjami poprawek do Statutu TPZŁ. Wypracowane propozycje zostaną skierowane pod dyskusję na XXIV Walnym Zjeździe Delegatów.

Tadeusz Dudo (1939–2001)

30 kwietnia w łomżyńskim szpitalu zmarł dr Tadeusz Dudo, prezes Oddziału łomżyńskiego Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej. Miał 66 lat. Zachorował nagle w Wielki Piątek. Śmierć przyszła, gdy już powoli zaczął wracać do zdrowia. Przyszła niepotrzebnie, zdecydowanie za wcześnie. Zaledwie kilka tygodni wcześniej uległ namowom kolegów i ponownie objął przewodnictwo w łomżyńskim oddziale TPZŁ. Być może to kolejny figiel losu, który nie pozwolił przeżyć Mu dwóch tygodni do 66 urodzin, który sprawił że Tadeusz przeżył dokładnie tyle samo lat co jego ukochani rodzice, a na miejsce wiecznego spoczynku odprowadzaliśmy Go w dniu imienin Jego Taty, 2 maja... Akurat wiosna wybuchła zielenią i gwarem moszczących gniazda ptaków.

Zazdrościliśmy Mu niezwykłego opanowania i spokoju. To taki cenny dar w tym rozkrzyczanym i zazdrosnym, niepoprawnym życiu, gdzie ciągle nie brakuje fałszywych proroków, o których w łomży już 10 lat temu mówił papież Jan Paweł II. Oni już Ciebie nie obchodzą. Zrobiłeś o wiele za mało, ale wystarczająco dużo by Ziemia łomżyńska zawsze z czcią wspominała Twoje imię. Tego się nie zapomina. Spoczywaj w pokoju.

WIEŚCI Z ODDZIAŁÓW

GDAŃSK

Piszę szczerze: uważam, że Statut jest dobry i moim zdaniem wymaga jedynie wydrukowania jednolitego tekstu. Mieszanie, dopisywanie preambuły, mącenie poglądów politycznych i wyznaniowych będzie bardziej szkodliwe, a na pewno nie przyniesie nic dobrego. Grubość Statutu tylko „:rozwodni" jego „mądrość", a na pewno nie przełoży się na prężność działania Towarzystwa.

Brakuje mi w Statucie (do dyskusji) zapisu o podstawie prawnej działania Towarzystwa: gdzie, kto i kiedy zarejestrował nasze TPZŁ. Rozważam i po głębszej analizie głosowałbym za następującą zmianą:

– prezesa Oddziału (Zarządu Oddziału) winno się wybierać na Walnym Zgromadzeniu w wyborach bezpośrednich; dlatego że często w wyborach pośrednich wybiera się przypadkowych ludzi;

– prezesa Zarządu Głównego winno się wybierać na Walnym Zjeździe Delegatów w wyborach pośrednich – jak dotychczas, bo tylko taki system daje wybór najlepszego z najlepszych i umożliwia dobrą pracę na tej funkcji w ramach funkcjonującego zarządu. Zarząd Główny musi działać stabilnie.

Głośno myślę: jak uhonorować naszego księdza Mariana Prusaka? Tytuł Honorowego Członka? Może dyplom? List? Chyba formalnie nie jest członkiem, ale go ściągnąłem i przychodzi i robi dużo dobrego. 4 stycznia 2001 r. ukończył 89 lat i zaczął 90-tkę.

Przepraszam Prezesa ! Zdrowie nadal szwankuje: dom – szpital i tylko to.

Z szacunkiem kłaniam się – *Janusz Sokołowski*

KRAKÓW

Oddział Krakowski Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej popiera te wszystkie działania Towarzystwa Przyjaciół Kultury Ludowej w Krakowie, które służą kultywowaniu i podtrzymywaniu tradycji ludowych. Obserwuje się zbliżone tendencje w przemianach kulturowych zarówno na Kurpiach, jak i na terenie Małopolski. Bezpowrotnie znikają wystroje regionalne chat, brak jest osób spisujących kroniki danych wsi, rzadko spotykamy pasjonatów gromadzących pamiątki historyczne i wytwory kultury ludowej.

W wielu przypadkach jest to wynikiem braku atmosfery sprzyjającej przywracaniu wartości kultury regionalnej w życiu codziennym. Kultura konsumpcyjna, pogoń za dostatnim życiem powoduje, iż wartościowa młodzież wyjeżdża „na saksy", w poszukiwaniu intratnej pracy i dużych pieniędzy, zamiast podejmować zajęcia ambitne, lecz nie pozwalające na godne przeżycie. Ci, którzy pracują od lat w kulturze, szkolnictwie, wiedzą iż na inicjatywy regionalne (wystawy, plenery, koncerty kapel ludowych) nie ma środków finansowych.

Działacze regionalni są z racji swego służenia kulturze odpowiedzialni przed historią za „pozytywne myślenie młodzieży, ponieważ budują to, co nazywa się polskością, a więc między innymi: pielęgnują patriotyzm lokalny, organizują spotkania z młodzieżą w ramach zlotów harcerskich, podkreślają znaczenie tradycji kulturowych i religijnych, kształtują moralny obraz przyszłego dziedzictwa kulturowego.

Drogi do wspomnianych celów są różnorakie; cele ponadczasowe i wielorakie. Koleżanki z Oddziału Krakowskiego TPZŁ włączyły się do akcji powoływania Kół Przyjaciół Kultury Ludowej przy szkołach województwa krakowskiego i byłego nowosądeckiego. Praca jest ciągła, mimo trudności organizacyjnych i oporów w terenie. W wielu szkołach działają kapele ludowe, są izby regionalne, organizowane są konkursy poezji ludowej i kursy haftu ludowego. Przewidujemy utworzenie Kół Przyjaciół Kultury Ludowej przy Szkole Podstawowej im. A. Chętnika w Nowogrodzie oraz w jednej ze szkół podstawowych na terenie rdzennej Puszczy Kurpiowskiej.

Zwracam się z apelem do działaczy i sympatyków Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej, by w swych planach na rzecz dobra kulturowego Ziemi Łomżyńskiej i regionu kurpiowskiego uwzględnili współpracę z młodzieżą, która będzie kiedyś „skarbnicą polskości", a aktualnie żyjąc w złożonych uwarunkowaniach społeczno-politycznych oczekuje od nas serca, ukierunkowania i przeświadczenia, iż pokładamy w niej nadzieję. I to jest jedna z wielu form działania ludzi, którzy zasługują na miano regionalistów.

Uświadamiajmy więc młodzież o potrzebie kultywowania form tradycyjnej kultury, choć wiemy że to nie jest łatwa praca.

Trzeba siać, choć żniwo mało dorodne
By zaskarbić tradycje dla przyszłości ludów
By nasze nadzieje nie poszły na marne
I plon zaowocował na przestrzeni dziejów.

Ewa Chętnik-Donatowicz

KRONIKA ŁOMŻYŃSKA

30-OSOBOWA grupa uczniów z Marianowa i Jedwabnego przebywała w Dingolfing Landau (Bawaria), w ramach współpracy ze Starostwem Łomżyńskim.

DYSKUSJĘ nad Strategią Rozwoju Łomży do 2015 roku rozpoczęła Rada Miejska Łomży.

W ŁOMŻY odbyły się kolejne Dni Kultury Chrześcijańskiej, zorganizowane przez alumnów Wyższego Seminarium Duchownego.

KARDYNAŁ Stefan Wyszyński jest patronem Liceum Ogólnokształcącego w Jedwabnem – zadecydowali uczniowie i nauczyciele szkoły.

W WYSOKIEM Mazowieckiem otwarta została bezalkoholowa kawiarnia.

DO ZAMBROWA przyjechała rodzina polskich repatriantów z Kazachstanu.

POMNIK Kardynała Stefana Wyszyńskiego zostanie odsłonięty 3 sierpnia b.r. przed Katedrą Łomżyńską.

W ZUZELI – rodzinnej parafii Prymasa Tysiąclecia rozpoczęły się przygotowania do obchodów 100. rocznicy Jego urodzin.

357 PRAC z 67 szkół napłynęło na konkurs historyczny „Krąg" Muzeum Północno-Mazowieckiego w Łomży i Centrum Edukacji Ustawicznej „Catherine" z Warszawy. Nagrody funduje m.in. ZG TPZŁ.

WOJEWODA Podlaski ogłosił rozpoczęcie procesu likwidacji Łomżyńskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego.

ODRADZA SIĘ pomysł przekształ-

str. 16

REGULAMIN NAGRODY IM. ALEKSANDRA PATKOWSKIEGO

1. Organizatorem nagrody jest Muzeum Okręgowe w Sandomierzu.

2. Celem nagrody jest inspirowanie i zachęta do kontynuowania działań wzorowanych na dorobku i osiągnięciach Aleksandra Patkowskiego, a tym samym przyczynienie się do wyzwolenia aktywnego stosunku wobec własnego środowiska, rozwijania badań z zakresu przeszłości i kultury regionu, utrwalania odrębności lokalnych oraz popularyzacji tzw. małych ojczyzn.

3. Nagrodę przyznaje się osobom prywatnym bądź stowarzyszeniom za znaczące osiągnięcia na rzecz społeczności lokalnej.

4. Nagroda jest fundowana przez Muzeum Okręgowe w Sandomierzu przy współudziale innych zainteresowanych instytucji centralnych i regionalnych.

5. Przyznawana jest w formie okolicznościowego medalu oraz dwóch nagród pieniężnych I i II stopnia. Łączna suma przeznaczona na nagrody wynosi 10 000 złotych.

6. Nagroda przyznawana jest co roku.

7. Prawo zgłaszania kandydatów do nagrody mają instytucje, stowarzyszenia i osoby prywatne.

8. Zgłoszenia należy przesłać w dowolnej, ale pełnej formie (opisowej, sprawozdawczej, fonograficznej lub fotograficznej z ewentualnymi rekomendacjami) pod adresem: Muzeum Okręgowe, 27-600 Sandomierz, Rynek 10. Nadesłane materiały stanowić będą Archiwum Współczesnego Regionalizmu Polskiego przy Muzeum Okręgowym w Sandomierzu.

9. Termin nadsyłania zgłoszeń upływa z dniem 1 września b.r.

10. Ogłoszenie decyzji jury nastąpi do 30 września b.r.

ALEKSANDER PATKOWSKI urodził się 4 marca 1890 roku w Ożarowie na Ziemi Sandomierskiej. Dzieciństwo i młodość spędził w Sandomierzu. Wzrastał w rodzinie o tradycjach inteligencko-ziemiańskich, zdominowanych nurtem świadomego patriotyzmu. W Sandomierzu ukończył progimnazjum rosyjskie, ale maturę zdobył w cenionym, prywatnym gimnazjum polskim Pawła Chrzanowskiego w Warszawie. Na dwóch znakomitych uniwersytetach – lwowskim i krakowskim studiował klasykę, anglistykę i polonistykę. Po uzyskaniu dyplomu wrócił do rodzinnego Sandomierza i z miejsca przystąpił do organizowania gimnazjum polskiego. Uczył w nim do 1923 roku, zyskując opinię wybitnego nauczyciela i wychowawcy. W 1923 roku Aleksander Patkowski wraz ze swoją żoną Zofią przeniósł się do Warszawy do pracy w Towarzystwie Urządzeń Szkolnych i Laboratoryjnych „Unia". W 1928 r. podjął pracę w ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Równocześnie kierował biblioteką ministerstwa. Podczas wojny uczył na tajnych kompletach, wiele pisał. 12 stycznia 1941 roku został aresztowany przez gestapo i uwięziony na Pawiaku. Zginął 22 marca 1942 roku w Oświęcimiu.

KRONIKA ŁOMŻYŃSKA

cenia brzegów Narwi w bulwary.

KOLEJNE „starcie" w łomżyńskim samorządzie: Zarząd Łomży nie uzyskał absolutorium za realizację budżetu w 2000 roku, mimo że Regionalna Izba Obrachunkowa oceniła jego wykonanie raczej pozytywnie. Radnym AWS i „Pomostu" nie powiodła się jednak kolejna próba odwołania władz miejskich.

JÓZEF Mioduszewski (PSL) został nowym posłem Ziemi Łomżyńskiej, po złożeniu mandatu przez prof. Aleksandra Łuczaka, który został członkiem Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji.

BISKUP Stanisław Stefanek poinformował, że nie zamierza brać udziału w prezydenckich przeprosinach Żydów w Jedwabnem 10 lipca b.r.

TRWAŁY w Łomży – z bardzo bogatym programem – kolejne Czerwcowe Dni Walki z Rakiem, zorganizowane przez Stowarzyszenie Kobiet z Problemem Onkologicznym.

ŁOMŻYŃSKIE Towarzystwo Przyjaciół Rehabilitacji zorganizowało festyn w Ośrodku Hippoterapi w Kisielnicy. Dochód przeznaczony zostanie na ratowanie ośrodka przed likwidacją.

„MAGNETYZM Fredry" – to tytuł kolejnej interesującej ekspozycji otwartej w Muzeum Północno-Mazowieckim.

DO PROKURATURY trafił raport o sytuacji szpitala ogólnego w Zambrowie, przygotowany przez nową dyrektor placówki, Danutę Gębicz-Mackiewicz.

MARSZAŁEK Sejmu Maciej Płażyński gościł w Zambrowie i Piątnicy.

VI OGÓLNOPOLSKI Festiwal „Sing, jazz, blues" zorganizował Miejski Dom Kultury – Dom Środowisk Twórczych.

W KOLNIE powstało Stowarzyszenie Samopomocy Bezrobotnych.

MIESZKAŃCY wsi Poryte Szlacheckie i Poryte Włościańskie (gm. Stawiski) opowiedzieli się w referendum za połączeniem obu miejscowości w jedną wieś Poryte.

REPREZENTACJA I LO im. Tadeusza Kościuszki zdobyła drużynowe Mistrzostwo Polski w szachach.

SAMORZĄDOWY Fundusz Poręczeń Kredytowych to pomysł jaki zaproponowała Agencja Rozwoju Regionalnego w Łomży.

W ŁOMŻY odbyło się ogólnopolskie spotkanie dyrektorów diecezjalnych Caritas.

W GRĄDACH WONIECKU głównym źródłem utrzymania w sezonie wiosenno-letnim stało się zbieranie i sprzedaż ziół.

BISKUP Stanisław Stefanek wyświęcił nowych 11 kapłanów diecezji.

125 TYSIĘCY zł długu spowodowało, że Zakład Gazowniczy w Białymstoku odciął dostawy gazu do łom-

PAMIĘTACIE? NO TO POSŁUCHAJCIE...

5 kwietnia w mieszkaniu przy ul. Ciołkowskiego odbyło się zebranie oddziału białostockiego TPZŁ i DWHZŁ. Uczestniczyło w nim, niestety, niewiele osób, zaledwie siedem, a to z powodów tzw. niezależnych: jedna Janka w USA, druga Janka chora, Ela też chora, Tadeusz nie doszedł do siebie po wylewie, drugi Tadeusz wrócił z działki i zażył nitroglicerynę. Ot, życie!

Ale ci co przyszli chyba byli zadowoleni. Chcemy się pochwalić (może jeszcze przedwcześnie), że prowadzimy energiczną akcję naboru nowych członków. Jest nas coraz mniej i Towarzystwu – oddziałowi oczywiście grozi „zwiąd starczy", jeśli nie zaangażujemy młodszych. I właśnie ostatnio udało nam się kilku takich namówić na uczestnictwo. Co ważne jeden z nowych członków, Jaś Borawski przyprowadza nam co rusz kogoś na zebranie, kto decyduje się potem wstąpić do grona TPZŁ. Właśnie na ostatnim spotkaniu podpisał deklarację członkowską kol. Zbyszek. Wpłacił od razu sutą (nadspodziewanie) składkę i jak na poprzednim zebraniu dał popis swego kunsztu śpiewaczego. Pięknym barytonem, kurpiowską czystą gwarą śpiewa pieśni i piosenki swojego dzieciństwa. A pochodzi ze znanego kurpiowskiego rodu Nasiadków. Starsi członkowie też przygotowali część artystyczną, jako że spotkanie miało charakter świąteczny, wielkanocny. Wprawdzie nie wszystko zrealizowaliśmy, część programu zostawiliśmy na liczniejsze może następne spotkanie, ale chyba warto kilka piosenek tego programu tu przedstawić. Mówię „program" a chodzi o garść wspomnień i teksty piosenek ułożonych przez gimnazjalistki sprzed wojny. Głównie Celina (z d. Chludzińska) zapamiętała teksty tych piosenek, a ja jako jej siostra (wtedy młodsza) też coś podpowiedziałam. Dom nasz był rozśpiewany, prym wiodła najstarsza Jadwiga, ja na siłę do nich się przyłączałam, ale przede wszystkim słuchałam. Teksty, które chcemy przypomnieć dotyczą Żeńskiego Gimnazjum im. Marii Konopnickiej. Dwa z nich są o nauczycielach – profesorach i są wyraźnie satyryczne, choć nie bez ciepłej ironii. Trzeci zupełnie liryczny o szkole. Wielce to wzruszający tekst. Czy dziś możemy sobie wyobrazić, że w jakiejś szkole powstaje taka piosenka i – co ważniejsze – młodzież ją śpiewa? Tamta młodzież śpiewała, wzruszała się przy śpiewie, ja też śpiewałam i byłam wzruszona, choć do gimnazjum było mi jeszcze daleko.

Piosenka o prof. Władysławie Gramatyce nosi tytuł „Puni", co pochodzi od Jego sposobu wymawiania wyrazu „później".

str. 18

żyńskiego szpitala.

OKOŁO stu miejsc pracy powstanie po utworzeniu w przyszłym roku w Łomży Urzędu Celnego.

ZE STANOWISKA prezesa Łomżyńskiej Spółdzielni Mieszkaniowej został odwołany w trybie natychmiastowym Tadeusz Zaremba.

ZBIORY bursztynów z Muzeum Północno-Mazowieckiego trafiły do wydanego w Niemczech światowego katalogu wyrobów bursztyniarskich.

W JEDWABNEM, pod nadzorem rabinów oraz przedstawicieli Instytutu Pamięci Narodowej, rozpoczęła się ekshumacja zwłok Żydów zamordowanych 10 lipca 1941 roku.

OKOŁO 30 zespołów i solistów z gminy Turośl, Zambrów i Zbójna, a ponadto z Łomży, Nowogrodu i Szczuczyna rywalizowało w Regionalnym Przeglądzie Kapel, Śpiewaków i Gawędziarzy Ludowych w Zbójnej.

MIROSŁAW Purzeczko, Wiesława Szymańska i Gabriela Szczęsna to laureaci kolejnej edycji nagrody „Bursztynowy Kierec" przyznawanej przez Muzeum Północno-Mazowieckie ludziom i firmom wspomagającym działalność placówki.

6,5 MILIONA złotych kosztowała budowa basenu pływackiego w Kolnie, budowanego przez ostatnie cztery lata.

IMIĘ Mikołaja Kopernika otrzymało gimnazjum w Wysokiem Mazowieckiem.

SPÓŁDZIELNIA Mleczarska „Mlekovita" w Wysokiem Mazowieckiem otrzymała tytuł „Wybitnego Polskiego Eksportera", przyznawany przez redakcję pisma „Rynki Zagraniczne".

W NOWOGRODZIE odbył się I Okręgowy Konkurs Hejnalistów Myśliwskich.

„KAPELUSZ Merkurego" – to kolejna nagroda dla łomżyńskiej krochmalni i produkowanej przez nią glukozy.

ROZPOCZĄŁ się remont XVII-wiecznego zespołu zabudowań kościelno-klasztornych Ojców Kapucynów w Łomży.

MARIUSZ Gawroński z Łomży zdobył tytuł mistrza Polski w taekwondo seniorów w kategorii wagowej do 67 kg.

SPÓŁKA Euro Speed Service z Łomży otrzymała nagrodę „Podlaskiego Żubra" za „najwyższy udział eksportu w sprzedaży".

USTALONO treść napisu na pomniku w Jedwabnem: Pamięci Żydów z Jedwabnego i okolic – mężczyzn, kobiet, dzieci współgospodarzy tej ziemi zamordowanych oraz żywcem spalonych w tym miejscu 10 lipca 1941 roku. Ku przestrodze potomnym by rozpalony przez niemiecki nazizm grzech nienawiści już nigdy nie obrócił przeciwko sobie mieszkańców tej ziemi. Jedwabne 10 VII 2001". Po interwencjach środowisk żydowskich Instytut Pamięci Narodowej przedstawił skróconą wersję napisu, w której zrezygnowano z przedostatniego zdania.

str. 18

2/2001
KOMUNIKAT
Zarządu Głównego Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej

Inżynier Władysław Gramatyka uczył w Żeńskim Gimnazjum im. Marii Konopnickiej fizyki i chemii. Był z wykształcenia chemikiem, a jak sam podobno gdzieś wyznał, Jego praca magisterska dotyczyła kwasu dwuetyloaminosulfoksyoctowego. Ufff! Chciałyby się westchnąć, ale takie są nazwy chemiczne, choć dotyczą nie raz dość prostych związków, a mają informować o składzie i budowie cząsteczki.

Pan Gramatyka był stanu wolnego, choć nie najmłodszy; nie wykazywał pośpiechu do zmiany. Podobno jedna z uczennic wpadła na pomysł, że „dla draki" wyzna mu miłość i nawet założyła się o to z koleżankami. Tak też i zrobiła! Konsternacja i konfuzja profesora była tak ogromna, że udzieliła się niefortunnej amatorce żartu. Sama wpadła w rozpacz i rozpłakała się nad własną głupotą.

„Puni"

Na fizykę czas nadchodzi – zabrzmiał głośno szkolny dzwon
Nasze serce nam przewodzi, śpieszym tam gdzie czeka On!
A w fizycznym gabinecie naszej wiedzy pełni straż,
Jedyny na całym świecie, ukochany „Puni" nasz.

Oczy śliczne, nos klasyczny, a na spodniach kantów sto
Cały wygląd ekscentryczny, więc my widząc cudo to,
Co olimpijską ma postawę, a oblicze Efeba,
Wtedy wielką czynim wrzawę, trochę większą... niż trzeba

„Un petit baiser sincere", mój najdroższy proszę Cię!
Wolę swoje dwa Pi eR, uczennicy wstydzę się
Energii cieplnej on nie ma, mechanicznych za to dwie,
Wciąż nam krzyczy anatema, gdy z nas która nie umie.

„Wy wciąż macie „troty" w głowie, a fizyki za to brak
żadna ściśle nie odpowie – Puni zawsze twierdzi tak.
O innych związkach myślicie, och nie o chemicznych!
Jak wam „puni" pójdzie życie wśród omyłek tak licznych.

O fizyko me kochanie! Niczym nie zastąpiona!
Puni! królu mój i Panie, jam dla Ciebie stworzona!
A więc będziem żyć szczęśliwie, wśród retort i próbówek
Na chemicznej naszej niwie, będziem mieli przychówek.

Objaśnienia:
1. Un petit baiser sincere (czyt. ępeti bezi sęser) – po francusku: mały pocałunek szczery
2. Troty to oczywiście trociny
3. Zamiast fizyki używano słowa „chemia" zamiennie.

Może kto zna jeszcze inne słowa tej piosenki, my zapamiętałyśmy tyle, Śpiewano ją na melodię francuskiej piosenki p.t. „Le dimanche sur la lande".

Drugą z piosenek, o nauczycielu geografii (w obu gimnazjach męskim i żeńskim) jest mniej udana i dowcipna, a może bardziej złośliwa, ale (może) warta przypomnienia.

Pan Tomaka

(na mel. walczyka harcerskiego)

Postać krótka, węzłowata, przykrótkie porcięta,
Mina zawsze zuchowata, z brodawką oczęta.
Oczęta zamglone, gdzieś w dal wpatrzone
Ciskają pioruny wciąż w naszą stronę.
Tir laj laj, tir laj laj... etc.

➡

➡ KRONIKA ŁOMŻYŃSKA

WYSTAWA prac plastycznych Ireny Hull z Łomży otwarta została w hotelu Baranowski w Piątnicy.

W SKANSENIE Kurpiowskim w Nowogrodzie zorganizowano cykl imprez pod nazwą „Skansenowskie spotkania".

MINISTER Zdrowia przekazał kolneńskiemu szpitalowi sprzęt medyczny o wartości 85 tys. zł.

W MIASTKOWIE budowany jest wspólny budynek dla Gminnego Ośrodka Kultury, Straży Pożarnej i poczty.

GOŁĄB Tomasza Kuleszy z Łomży został rekordzistą: sferyczną odległość 125 km z Działdowa pokonał w 1 godzinę, 13 minut i 31 sekund lecąc z prędkością 101 km 858 m na godzinę.

421 ZAWODNIKÓW startowało w Łomżyńskiej Lidze Szachowej, rozgrywanej w I Liceum Ogólnokształcącym im. T. Kościuszki. Zwycięzcy to: Małgorzata Sobocińska, Marta Przeździecka, Mariola Pietrzak, Piotr Szymański, Rafał Pluszczewicz, Piotr Lewiarz i Bartosz Lewiarz. W punktacji drużynowej wygrało I LO w Łomży.

UROCZYŚCIE obchodzono w Łomży 10. rocznicę wizyty nad Narwią papieża Jana Pawła II. Otwarto m.in. Centrum Katolickie przy parafii Krzyża Świętego, noszące imię papieża.

ODBYŁ się 14. Międzynarodowy Festiwal Teatru w Walizce, zorganizowany przez Teatr Lalki i Aktora w Łomży.

UROCZYSTA sesja Rady Miejskiej, w 583 rocznicę nadania Łomży praw miejskich, rozpoczęła doroczne obchody Dni Łomży.

DELEGACJA samorządu Visaginas na Litwie odwiedziła Zambrów: ustalono zasady wymiany grup młodzieżowych i zespołów artystycznych.

DRUGIE miejsce w ogólnopolskim konkursie wiedzy kryminalistycznej zajął aplikant z Prokuratury Rejonowej w Łomży, Krzysztof Olszewski.

WIELOTYSIĘCZNE tłumy bawiły się na festynie „Powitanie lata" w Kolnie 17 czerwca.

ŁOMŻYNIACY na Syberii, to tytuł konferencji zorganizowanej przez Stowarzyszenmie Wspólnota Polska.

RADA Miejska w Łomży nie zgodziła się na zwolnienie z pracy byłego prezesa Łomżyńskiej Spółdzielni Mieszkaniowej – Tadeusza Zaręby.

TOWARZYSTWO Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej rozpoczęło restaurację pomnika Stacha Konwy w Lesie Jednaczewskim, zdewastowanego w ubiegłym roku przez wandali.

Te lakiery, te przesławne wielkie samochody
Sprowadzone wprost z Paryża, ostatni krzyk mody!
W tych butach czarownych my się kochamy
I przez nie na lekcji nie uważamy.
Tir laj laj...

Poświęca się dla nas cały, zdrowie swe marnuje
My tego nie dostrzegamy, a On już... krwią pluje
Piórniki wzruszone przemową taką,
wyskakują z ławek za panem Tomaką.

Obydwie piosenki były wpisane do kroniki klasowej, którą ilustrowała rysuneczkami nasza uzdolniona plastycznie siostra, Jadwiga Chludzińska.

Trzecia z piosenek, którą chcemy przypomnieć została napisana podobno w 1936 roku. Może Halina Uścińska Miroszowa, która zna okoliczności powstania tej piosenki coś nam wyjaśni w tej materii? Prosimy, Halinko! Śpiewano tę piosenkę, jakże wzruszającą, na melodię znanej przed wojną (i do dziś) piosenki „Pamiętasz Capri".

Pamiętam chwile radości szalonej
Gdy egzaminów skończyły się dnie
Ogłosił napis tablicy oszklonej
Że do gimnazjum przyjęto i mnie.

Mundurek szkolny kupiła mi mama
Błękitną tarczę, gimnazjalny znak,
Wtedy przyrzekłam w myśli sobie sama:
Będę godna mundurka, o tak!
Gdy mundurek rano włożę
I do szkoły śpieszę bram
Wtedy cieszę się o Boże!
Że tę polską szkołę mam!

Pamiętam zawsze, że uczyć się trzeba
Charakter kształcić od młodych chcę lat,
Pracować pragnę, nie tylko dla chleba
Lecz by lepszy, szczęśliwszy był świat.

Dziś się życie do nas śmieje,
każda wierzy w jasny los,
Nasze smutki i nadzieje
Tej piosenki przeplata głos.

Przeminą chwile radości szalonej,
Powagą życie przesłoni nam świat
Wtedy wspomnienia o szkole kochanej
W kraj młodzieńczych przeniosą nas lat.

Czyż potrzebny jest komentarz do tego tekstu? Hej, łzy się kręcą!

Celina i Anna z d. Chludzińskie, Białystok

Zarząd Główny
Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej
wyraża serdeczne podziękowanie

Panu Andrzejowi J. Wszeborowskiemu
– właścicielowi Firmy ROBOTY OGÓLNO-BUDOWLANE
Piątnica, ul. Wesoła 1, tel. 218 32 36,
Panu Adamowi Rogowskiemu
– właścicielowi Firmy PALOPAK
Kupiski Stare, ul. Armii Krajowej 4, tel. 217 91 01
oraz wielu Ludziom Dobrej Woli

za ogromną pomoc, życzliwość i sympatię
okazaną podczas restauracji pomnika
Stacha Konwy
w Lesie Jednaczewskim

gabs foto Express
PIĘKNE
SĄ TYLKO CHWILE
UTRWALAMY JE DLA CIEBIE;
ŁOMŻA, STARY RYNEK 16

ŻYCIE MOŻE BYĆ WESOŁE !
PRZYJDŹ DO NAS!
HURTOWNIA IMPERIAL
Wanda i Tadeusz Wałkuscy
ŁOMŻA, UL. NOWOGRODZKA 151 A

KWIACIARNIA OGRODNIK
Edward Przybylak
Najpiękniejsze i najtrwalsze kwiaty
cięte i doniczkowe.
Uśmiech dla każdego klienta
Ceny na każdą kieszeń.
KWIACIARNIA OGRODNIK
ŁOMŻA, UL. SIENKIEWICZA 2

2/2001

KOMUNIKAT

Zarządu Głównego Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej

Dni Łomży

dokończenie ze str. 1

W sobotę, 16 czerwca odbyły się Otwarte Mistrzostwa Łomży w Pływaniu, a w Miejskiej Bibliotece Publicznej rozstrzygnięto konkurs wiedzy o mieście i regionie, zatytułowany „Nasze małe ojczyzny". Odbył się też powiatowy finał Giełdy Piosenki Dziecięcej, a na Starym Rynku – cykl koncertów pod hasłem „Muzyczny Rynek Radia Plus Łomża i MDK – DŚT. Zagrały m.in. następujące kapele „The Voice", „Raggattack", formacja taneczna „Alternatywa", „Toples", „Studio Piosenki PopArt", a wieczorem wystąpił na żywo Kazik Staszewski.

W niedzielę Teatr Lalki i Aktora zafundował najmłodszym widzom na zakończenie tegorocznego sezonu artystycznego premierę sztuki „Akademia Pana Brzechwy". W amfiteatrze przy ul. Zjazd Polskie Radio Białystok zafundowało mieszkańcom Łomży kolejny festyn muzyczny w ramach „Studia Lato Radia Białystok". Wystąpiły kapele: „The Voice", „The Bumpers", „Światło świec", „Big Day" oraz Kasia Kowalska. Całe popołudnie Łomża gościła także na antenie Radia Białystok.

Organizatorami tegorocznych Dni Łomży byli: Urząd Miejski, Miejski Dom Kultury – Dom Środowisk Twórczych, Łomżyńska Orkiestra Kameralna, UKS 10, Miejska Biblioteka Publiczna, Regionalny Ośrodek Kultury, Radio Plus Łomża, Teatr Lalki i Aktora, Polskie Radio Białystok S.A.

„ZIEMIA ŁOMŻYŃSKA" NR 6 – JUŻ CZEKA NA CIEBIE

Szósty rocznik „Ziemia Łomżyńska" jest dość precyzyjnym zapisem przeszłości. Jest to przede wszystkim pierwsza, jak dotąd jedyna próba swoistego "resume" 23-letniej historii województwa łomżyńskiego. Autorzy pokusili się o rejestrację kilkuset najważniejszych – ich zdaniem - wydarzeń w tej krótkiej " wojewódzkości" ponad 1000-letniego, nadnarwiańskiego grodu. Czytelnik znajdzie tu także sylwetki wszystkich sześciu wojewodów łomżyńskich i na podstawie ich wypowiedzi sam z pewnością będzie w stanie określić ich stosunek do tego co robili i co zrobili.

Rok 2001 to także dziesiąta rocznica pobytu w Łomży Papieża Jana Pawła II oraz Rok Prymasowski, poświęcony jednemu z najwybitniejszych synów Ziemi Łomżyńskiej, Kardynałowi Stefanowi Wyszyńskiemu. Czy mogło zabraknąć tej tematyki w tym właśnie wydawnictwie? A Jedwabne? Skoro huczy cały świat wokół – podobno – polskiej zbrodni, nie szukając winnych i nie wydając odgórnych opinii, poprosiliśmy o stanowisko dwa autorytety. Być może po wyjaśnieniu okoliczności i faktów przez naukowców, do tematu powrócimy.

Wreszcie: trudne polskie doświadczenia wojenne, może najdotkliwiej ugodziły naszych współziomków. W tej właśnie książce nie brakuje na to dowodów.

No i kolejne prezentacje naszych rodzimych twórców.

To wszystko powoduje, że do Czytelników dociera książka niezwykle unikalna, bardzo bogato ilustrowana, która będzie dla Niegoz pewnością najwierniejszym przyjacielem i znakomitym przewodnikiem po niełatwych zakamarkach polskiej historii. Życzymy przyjemnej i pożytecznej lektury.

Wawrzyniec Kłosiński

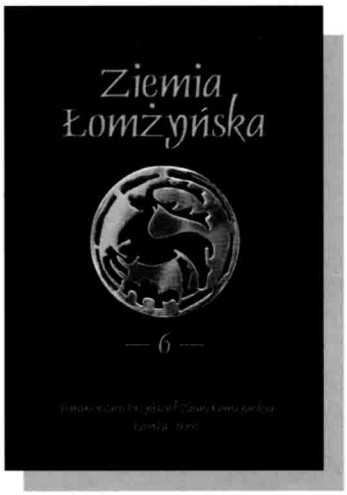

Wydawca: Zarząd Główny Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej,
18-400 Łomża, ul. Polowa 22, tel./fax (086) 216 28 33,
Biuro czynne: poniedziałek–piątek od 9.00 do 13.00
Redakcja: Wawrzyniec Kłosiński, tel. (086) 216 49 72; 0601 394 365. Zdjęcia: Józef Babiel, Gabs Foto, archiwum
Opracowanie graficzne i montaż elektroniczny: Tadeusz Babiel.
Druk: Zakład Usług Poligraficznych LIBRA-PRINT, Aleja Legionów 114 B ISSN: 1509-6912